

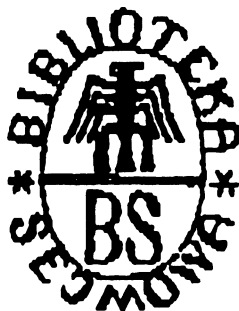
OKRĄGŁY STÓŁ

PODZESPÓŁ DO SPRAW GÓRNICTWA

STENOGRAM

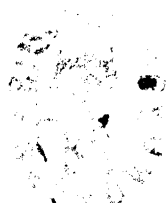
z piątego posiedzenia Podzespołu do Spraw Górnictwa

w dniu 3 marca 1989 r.



WARSZAWA 1990

Stenogram sporządziła : Rada Krajowa PRON



Inw. 46063

S T E N O G R A M
=====

z drugiego dnia obrad podzespołu do spraw górnictwa

w dniu 3 marca 1989 ~~er~~

ØObradom przewodniczy ob. Alojzy Pietrzyk/

Przewodniczący: Zaczynamy. Witam wszystkich na kolejnym spotkaniu, z tym, że według ustalenia kolejność przewodniczenia akurat przypadku na mnie. Na wstępie chciałbym się zapytać, jak przedstawia się sprawa wałbrzyska i jastrzębska. Jeżeli są informacje, to proszę.

Ob. Rajmudn Moric:

Proszę państwa zwracam się do środków masowego przekazu ponieważ chcę złożyć oświadczenie. Wsoce budzi niepokój nasz sposób, w jaki propagowane są infor.ce z informacji z obrad naszego zespołu. Oświadczenie wczoraj w Radio komunikat który był podany , że jest impas w rozmowach na temat czasu pracy ponieważ strona opo ycyjno-solidarnościowa nie zgad a soę a prace w soboty i w niedzie, pomajając stanowisko naszej federacji naszej strony, j st wysoce nie w porządku. Prosiłbym bar dzi środki masowego przekazu o podawanie jeżeli stanowiska jednej strony i i stanowiska wszystkich pozostałych. To po pierwszew

Po drugie - skłamaam oświadczenie, prosiłem, żeby jest możliwe, to aby się ukazało w środkach masowego przekazu.

Przywiodła nas do tego stołu idea porozumienia. Znalezienia wspólnej płaszczyzny działania. Próby roztrzygnięcia problemów górnictwa i załóg zatrudnionych w górnictwie. Jednak sposób prowadzenia rozmów zarówno przez stronę opozycyjno-solidarnościową jak i rządową polegające na ciągłym przeciąganiu dysusji, ciągłych replik budzi w nas obawy, czy zgodnie z oczekiwaniami społeczeństwa konstruktywnie spożytkujemy czas.

Wysoce budzi nasze obawy sposób przedstawiania spraw jakie są omawiane w naszym zespole przez stronę opozycyjno-solidarnościową. Zamiast porozumienia, kolportuje ona w środkach masowego przekazu informacje które naszym zdaniem daleko od miło mówiąc mijają się z prawdą. Dokonują oceny działania innych stron oczerniając ją, przynajmniej tak to traktuję wobec siebie. Nie jest to porozumienie proszę panów.

Chcę oświadczyć panu przewodniczącemu panie Pietrzyk że dzięki ustaleniom zawartym pomiędzy ministrem przemysłu a federacją związków zawodowych górników może nie doskonale, w każdą sobotę 15 tysięcy ludzi ma wolne soboty, choć którzy są o tym fakcie pan niestety nie powiedział, bo jest to może niewygodne bo dowodzi to, że w jakiś sposób problem czasu pracy od 1 stycznia

w wielu zakładach jest rozwiązały, w tym i w kopalni "Manifest Lipcowy" skąd część z panów pochodzi.

Tam gdzie są uchybienia ponieważ wiemy, że są uchybienia w zakresie dowolno ci czasu pracy, czynimy działania, aby doprowadzić tam stan do stanu zgodnego z ustaleniami i liczyliśmy i dalej liczymy na wsparcie panów.

Po ostatnich wypowiedziach strony opozycyjno-solidarnościowej czujemy się proszę panów zwolnieni od pewnego rodzaju dżentelmeńskiej umowy, aby nie oceniać się wzajemnie. Jeżeli chodzi - to jest koniec oświadczenia.

Ponieważ proszę panów sytuacja ~~maximal~~ jaka była w środkach masowego przekazu czuj; się zwolniony z poinformowania, na temat na jakim etapie strona związu owa w sprawach rozmów w sprawach wałbrzyskich - sądzę, że może to ewentualnie zrobić strona koalicyjno, rz dowa.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący: Przyjmujemy oświadczenie, z tym że do tego oświadczenia my się ustosunkujemy. Tym bardziej panie Moric, bo jeżeli chodzi o tę podpisaną 199 ona już w tym czasie zresztą bez polemiki.

Czy pan przewodniczący Gustek chciałby zabrać głos?

Ob. Marian Gustek:

Odnosząc się do tych dwóch spraw, odnośnie sprawy wałbrzyskiej mam informacje, że trwają rozmowy między generalną dyrekcją wspólnoty i przedstawicielem federacji Szczegółów nie znam, nie mogę dalej tutaj informować.

Odnosząc się do sprawy jastrzębskiej pismo zostało skierowane wczoraj przez nasz sekretariat do ministra przemysłu i jest rozpatrywane.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący: To praktycznie nic nie jest załatwione.

Stoimy w miejscu. Proszę o zabranie głosu pana Jarka Szczepańskiego.

Ob. Rajmund Mori: Mógłbym w kwestii formalnej?

Przewodniczący: Proszę.

Ob. R. Moric: Ponieważ jedną ze stron, które sprawę wałbrzyską załatwia jest strona federacji związkowej górników, prosiłbym o nie dokonywanie ocen czy jest coś załatwione czy nie. To oceniają załogi z kopalni Wałbrzyskiego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący: Pozwoli pan panie Moric, że panu odpowiem. Załogi już oceniają od dłuższego czasu waszą działalność a jak ją oceniają to można ustalić na wspólnym spotkaniu.

Ja zapraszam pojedziemy razem do kopalni i porozmawiamy z tymi załogami bezpośrednio już w masówkach.

Moric

Ob. Moric: Panie Przewodniczący Pietrzyk,

Ja chcę panu oświadczyć, bo pan tu insynuuje, że

nie jesteśmy w kopalniach. Ta strona akurat stołu jest na codzień w kopalniach, w tymi na kopalni Manifest Lipcow panie Pietrzyk bywam dosyć regularnie, bo prawie co kwartał. Na pńskiej ~~na~~ kopalni spotykam się z aktywnym waszej kopalni również. o znaczy z tymi, którzy c cą się spotkań,

Dziękuję, więcej repliki nie będzie.

Ob. M. Gusrek=

Czy można prosić o głos panie przewodniczący?

Przewodniczący: Proszę.

M. Gustek: Ja chciałem w imieniu strony koalicyjno-rządowej złożyć krótkie oświadczenie do wczorajszej tematyki.

Oświadczenie strony koalicyjno-rządowej. Strona koalicyjno-rządowa wyraża ujęcie zdeterminowanie na rzecz zmiany systemu ekonomiczno-finansowego w górnictwie węglowym, w tym rozwiązania nabrzmiałego problemu pracy w dni ustawowo wolne od pracy, oświadcza w uzgodnieniu z dyrektorem generalnym Wsiółkisty Węgla Kamiennego że zaniechane zostanie wydobywanie węgla na każdej zmianie nocnej z soboty na niedzielę z dniem 1 czerwca 1989.

Jednocześnie raz jeszcze potwierdzamy gotowość przeprowadzenia w latach 1989-1990 intensywnych prac, w szerokiej konsultacji społecznej nad ukształtowaniem nowego systemu ekonomiczno-finansowego i zarządzania w górnictwie węglowym.

Strona koalicyjno-rządowa oczekuje, że strony opozycyjno-solidarnościowa i OPZZ zaakceptują uwarunkowa-

nia i tryb prac nad nowymi rozwiązaniami w zakresie systemu ekonomiczno-finansowego zarządzania i czasu pracy przedstawionymi w stanowisku strony koalicyjno-rządowej z dnia 2 marca br.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący: W związku z przedstawionym nowym stanowiskiem proponuję przerwę 10 minutową.

P r z e r w a .

Przewodniczący:

Mam propozycję dla pana Marcia, akurat 9 tego miesiąca w kopalni Manifest Lipcowy jest spotkanie z załogą strony solidarnościowej. Zapraszam.

Porozmawiamy sobie o żywotnych sprawach.

Ob. R. Moric: Rozumiem, że to nie była groźba, ten to ostatnie słowo.

Przewodniczący: Nie, absolutnie , nie . Zaproszenie.

p r z e r w a

er

2/1

Przewodniczący: Prosi o umożliwienie złożenia oświadczenia Grocki z Lubina, a potem damy, bo jeszcze jest redagowana nasza odpowiedź na propozycje ze strony rządowej.

Ob. Władysław Grocki - Zagłębie miedziowe.

Ja chciałem się ustosunkować i dać oświadczenie w stosunku do uzgodnienia między Federacją a dyrekcją, dotyczącą zagłębia miedziowego. To jest kontynuacja podpisanego porozumienia między ministrem Wilczkiem a Federacją Związków Zawodowych, którą reprezentował pan Moric.

W każdym razie ja tu zacytuję z Polskiej Miedzi z dn. 26,1.1989 r. W ub. czwartek doszło do ważnych uzgodnień między grupą związkową a Porozumieniem Związków Zawodowych a dyrekcją generalną Komibnatu Górniczo-Hutniczego Miedzi odnośnie czasu pracy w górnictwie. W ten sposób w drodze negocjacji udało się rozwiązać trudny dylemat polegający z jednej strony na konieczności prowadzenia wydobycia rudy miedzi przez 6 a nawet 7 dni w tygodniu, zaś z drugiej strony na przestrzeganie zasady 5-dniowego tygodnia pracy załóg. To inny niż w innych poprzednich latach. Praca w wolne soboty i inne dni ustawowo wolne od pracy jest oparta na zasadzie dobrowolności.

Ja tu przytoczę dalej, jak wygląda ta dobrowolność.

Dążąc do eliminowania nadmiernego zatrudnienia pracowników w soboty i niedziele, inne dni ustawowo wolne do pracy, będzie stosowana rotacja. Dalej, jak ta rotacja wygląda. Ma ona zapewnić to, że wobec ~~ikbx~~ ilości dniówek przepracowanych w zakładach według zasady uchwały 199

er

2/2

Rady Ministrów, nieprzekroczenia w miesiącu wszystkich sobót i jednej niedzieli.

Ta dobrowolność wynika dalej w ten sposób. Kierując się tymi zasadami dyrekcja... decyduje o pracy w soboty i w niedzielę, ustawowo wolne dla poszczególnych grup zawodowych, podejmuje dyrektor zakładów w uzgodnieniu z zakładową organizacją związkową.

Chciałem zapytać, kto tu zmusza górników do pracy? "Solidarność" czy OPZZ? To jest znowu zniewalanie górników. Czy to porozumienie było uzgadniane z górnikami w szerokim tego znaczeniu? To była w bardzo wąskim gronie podjęta decyzja.

Na to oświadczenie jest rzucona marchewka. I tak pracownicy ciągu technologicznego będą specjalnie hańcorowani przez przyznawanie premii z funduszu produkcyjnego oraz nagród z funduszu załogi.

W dalszym stwierdzeniu następuje takie sformułowanie, które od przyjęcia i spełnienia uzależniło swoją zgodę na pracę górników w wolne soboty. I tu się podpisuje Związek Zawodowy Górników.

Jak wygląda w tej sytuacji to, co pan Moric teraz przedstawił? Dziękuję.

Przewodniczący: Proszę, pan Moric.

Ob. _____: Ob. Rajmund Moric: Głos zabierze kol. Zbrzyzny.

Akurat nie miał przerwy w zatrudnieniu, tak że wie jak to się...

er

2/3

Ob.Ryszard Zbrzyzny: Szanowni Państwo!

W tym oświadczeniu kol. Grockiego zmuszony zostałem do zabrania głosu, bowiem jestem reprezentantem wszystkich zakładowych organizacji związkowych naszego przedsiębiorstwa, a mianowicie Kombinatoru Górniczo-Hutniczego Miedzi w Lubinie. I akurat jestem kompetentną osobą, żeby ocenić treść i zrobić interpretację porozumienia dotyczącego zatrudniania pracowników w soboty i dni wolne od pracy.

Powiem tak, kolego Grocki, nie przyjechaliśmy tutaj czytać gazet. Nie po to tu przyjechaliśmy. Przyjechaliśmy tutaj po to, żeby rozwiązać życiowe i bardzo ważne problemy naszych załóg. I z pełną świadomością tego co mówię i z pełną odpowiedzialnością powiem, że w zagłębiu miedziowym nie ma obowiązku pracy w soboty i w dni ustawowo wolne od pracy.

Kolega cytując gazetę i dodając jeszcze do tego własny komentarz sam sobie zaprzecza. A mianowicie pisze się o ograniczeniach pracy w soboty i niedziele, a więc jeżeli jest większa ilość chętnych do pracy, w sobotę i niedzielę, to się po prostu ich nie zatrudnia, bo nie ma takiej potrzeby. A więc tu nie ma żadnej mowy o jakimkolwiek przymusie pracy w sobotę i niedzielę. Jeżeli taki przymus gdziekolwiek by nastąpił jesteśmy od tego, żeby interweniować. Jeżeli kolaga ma konkretny przykład, konkretne nazwisko, konkretnej osoby, to ja zobowiązuję się i osoby która z tytułu niepodjęcia pracy w sobotę poniosła określone konsekwencje materialne, ekonomiczne itd. ja osobiście zobowiązuję się temat

er

2/4

wyjaśnić do końca. Ale takich przykładów na pewno nie ma.

Dlatego po prostu nie rzucajmy haseł demagogicznych, słów bez pokrycia. Ja na co dzień jestem w zakładach górniczych i nie tylko górniczych naszego przedsiębiorstwa i mogę tu z pełną odpowiedzialnością powiedzieć, że przymusu pracy w soboty nie ma. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący: Czy ktoś chciałby zabrać głos?
Pan Jan Lityński, czy stanowisko strony "Solidarności" już jest przygotowane.

er

2/5

Ob. Jan Lityński: "Solidarność"

Oświadczenie. Strona solidarnościowa oświadcza, że oświadczenie strony koalicyjno-rządowej jest niewystarczające. Stwierdzamy jednak, że pośrednie przyznanie, że dotychczasowy system ekonomiczno-finansowy i związana z tym systemem organizacja pracy zbankrutowały, stanowi istotne przybliżenie stanowisk.

Wyrażamy niepokój, że prace nad nowym systemem zostały podjęte dopiero w październiku 1988 a więc po strajkach górniczych. Zwracamy się do strony koalicyjno-rządowej o przedstawienie bardziej konkretnego programu wprowadzania wolnych sobót i odpowiedzi na propozycje "Solidarności". Liczymy, że w trakcie obrad naszego zespołu nastąpi uzgodnienie podstawowych założeń nowego systemu. Wówczas strona solidarnościowa gotowa włączyć się do dalszych prac zgodnie z propozycją rządową.

Dziękuję bardzo.

Ob. Marian Gustek: Przyjęliśmy do wiadomości oświadczenie strony solidarnościowo-opozycyjnej.

Żałuję bardzo, że tutaj nie doszliśmy do naprawdę dobrego zbliżenia. Bo ja chciałem zaproponować, żeby ten zespół redakcyjny, który jest i pisze sprawę czasu pracy, żeby ten cały blok powierzyć tej grupie, uzupełnić jeszcze o dwie, trzy osoby, po jednej osobie z każdej strony, żebyśmy tu mieli załatwioną sprawę i przeszli do kolejnych dalszych tematów.

Jeżeli dojdziemy do uzgodnienia, czy zbliżenia stron to bardzo dobrze. Jeżeli nie dojdziemy, to musimy napisać, jakiś protokół w jedną lub drugą stronę, co proponują

jedni, co proponują drudzy i trzeci. I przejść do kolejnych tematów. Przy czym w tych następnych tematach według mojego odczucia będziemy bardziej tacy zbliżeni, bo nie widzę tutaj w treści jakichś kontrowersyjnych bardzo spraw. To by posunęło sprawę do przodu.

Przewodniczący: Proszę, Grzegorz Stawski.

Ob. Grzegorz Stawski: W związku z tym, że jakoś rozminęliśmy się z intencjami, tzn. może nie tyle z intencjami, co rozminęliśmy się z naszymi stanowiskami w odpowiedzi na propozycje strony rządowej, myśmy zaproponowali innego rodzaju tekst do wspólnego przyjęcia, oczywiście w tym przypadku, jaki teraz zaistniał, niestety, będzie to nasze stanowisko w protokole rozbieżności w tych dwóch tematach.

Więc nasza propozycja jest w tej chwili taka. Żeby w związku z zarysowaniem się sporu, albo inaczej, w związku z zarysowaniem się różnych wizji załatwienia tego problemu, proponujemy powołanie - tak jak to zresztą pan przewodniczący strony rządowej zaproponował - grupy, która opracuje dokument właśnie w tych dwóch tematach. Jednocześnie przeczytam teraz stanowisko strony opozycyjno-solidarnościowej w tych właśnie interesujących nas dzisiaj tematach, czyli w sprawie struktur i w sprawie systemu ekonomiczno-finansowego.

Propozycja wspólnego oświadczenia. - Oczywiście będzie to w tej chwili nasze stanowisko.

Strony uważają, że należy zlikwidować w przeciągu trzech miesięcy Wspólnotę Węgla Kamiennego oraz Wspólnotę

Energetyki i Węgla Brunatnego. W tym samym czasie należy rozwiązać Przedsiębiorstwo Eksploatacji Węgla oraz nadać kopalnkom osobowość prawną jako samodzielnym przedstawicielom działającym na zasadach ogólnych. Tzn. znosząc status przedsiębiorstw użyteczności publicznej.

Odpowiedni⁹ do tego należy dostosować system ekonomiczno-finansowy. Zmiany te stanowić będą istotny krok w kierunku włączenia górnictwa do realizacji w kraju reformy gospodarczej.

Przewodniczący: Prosimy o ustosunkowanie się strony rządowej.

Ob. Marian Gustek: Myśmy wczoraj dali stanowisko. Dzisiaj wyszliśmy dalej jeszcze do przodu z pełnym oświadczeniem i podtrzymujemy i oświadczenie i nasze stanowisko w tej sprawie, tzn. aby pracować nad systemem finansowo-ekonomicznym i do tego dostosować struktury organizacyjne zarządzania, Zapraszamy stronę opozycyjno-solidarnościową do prac nad tym systemem, co zadeklarowaliśmy wczoraj i dzisiaj w oświadczeniu żeśmy to podkreślili. Równocześnie zapraszamy i stronę OPZZ do tych prac.

Jeżeli państwo uważacie, że są to sprawy nie do przyjęcia

3/1

Równocześnie zapraszamy i stronę OPZZ do tych prac. I jeżeli państwo uważacie, że są to sprawy nie do przyjęcia, ja bym proponował w imieniu strony koalicyjno-rządowej aby ten zespół redakcyjny, który powołaliśmy wczoraj do spraw czasu pracy uzupełnić z każdej strony pp jedną osobie - specjalistę z tych dziedzin.

/Głos z sali- po dwie osoby/

Proszę bardzo , nie chodzi mi tutaj czy to będzie jedna czy dwie, ale czym większy zespół to się gorzej pisze. I w tym bloku spraw zrehabilitować jedno stanowisko. I przystąpić po prostu do kolejnych tematów.

Przewodniczący A. Pietrzyk:

Proszę kol. Tomasz Stankiewicz.

Ob. Tomasz Stankiewicz:

Ja chciałem jeszcze kilka słów komentarza do tego naszego stanowiska.

Przepraszam przedstawię się jeszcze - Stankiewicz Tomasz - ekspert "Solidarność".

Ja jestem doradcą górników a także jako ekonomista uczestniczę stale w obradach zespołu gospodarki i polityki społecznej. I muszę powiedzieć, że gdy porównuję obrady tam, w zespole gospodarczym i obrady tutaj, to przychodząc tutaj trafiam jakby do innego świata. Słuchając to co tutaj przedstawia strona rządowo-koalicyjna czuję się jakbym był cofnięty o 15 lat. Ja mówię dokładnie o temacie struktur i systemu finansowego, a zwłaszcza struktur.

Proszę państwa, struktury pośrednie, pośrednie szczeble zarządzania to było ~~nie~~
~~XXXXXX~~

3/2

pierwsze, to było jedno z puerwszych haseł reformy, podjętych przez obie strony. I jeszcze w 1981 roku uchwalone przez Sejm. Już w 1982 roku zaczęto na ogromną skalę znosić obowiązkowe zjednoczenia. W zeszłym roku zniesiono ostatecznie 18 obowiązkowych zjednoczeń w przemyśle. Zniesiono odrębne resorty, utworzono tylko jedno Ministerstwo Przemysłu. I na tym jeszcze się nie zatrzymano.

Ja chcę pokazać na jakim tle w tej chwili jest struktura w górnictwie. Tydzień temu Sejm podjął uchwałę, ustawę zwaną ustawą o niektórych warunkach konsolidacji gospodarki narodowej oraz o zmianie niektórych ustaw, gdzie w art. 9 pkt.1 czytamy, że zrzeszenia przedsi biorstw państwowych ulegają rozwiązaniu w terminie 3 miesięcy od dnia wejścia ustawy w życie.

A więc rozwiązuje się nawet dobrowolne zrzeszenia, bo to chodzi o dobrowolne zrzeszenia w naszym kraju. I to porównajcie sobie państwo z tym co się dzieje w górnictwie. Dlaczego się rozwiązuje dobrowolne zrzeszenia? Bo taka jest filozofia reformy, bo nie wystarczało znieść obowiązkowe szczeble pośrednie. Trzeba również rozprawić się z tymi dobrowolnymi zrzeszeniami, które trzymają w garści twardo przedsiębiorstwa, krępują je w sposób już ekonomiczny. I poprzez które przechodzą już nieformalne nakazy z centrum do przedsiębiorstw. Nieformalne, bo formalne są zakazane.

Chodzi o to aby uniemożliwić przepływ tych nakazów od strony czysto technicznej. Dlatego podejmuje się tak śmiało w końcu, bo to w końcu jest i "Solidarność" jak najbardziej była za tym punktem. I tu była pełna

3/3

zgoda, tak śmiało gosunięcia w gospodarce.

A gdzie jest w tym wszystkim górnictwo?

Idźmy dalej - na stole ekonomicznym gospodarki i polityki społecznej strona rządowa przedstawiła projekt nowej umowy społecznej zatytułowany "Podstawowe elementy nowej umowy społecznej w części społeczno-ekonomicznej".

Czytamy tam na przykład na stronie 9-ej kolejną propozycję: /w temacie "Nowy ład ekonomiczny", że musi nastąpić /cytuje/: "powrót do autentycznej spółdzielczości przez ustawową likwidację wszystkich struktur pośrednich u centralnych, z prawem do swobodnego zrzeszania się oraz nowe uregulowanie stosunków członkowskich.

A więc to samo proponuje strona rządowa odnośnie na przykład spółdzielczości, gdzie też przecież już od zeszłego roku jest pełna dobrowolność przynależenia do centralnych związków, czyli też tych struktur pośrednich, tych struktur biurokratycznych.

I proponuję w tej chwili, w tym etapie strona ~~rk~~ rządowa - rozwiązanie tych pośrednich struktur i centralnych tych dobrowolnych w spółdzielczości. Też w tym samym celu.

Idźmy dalej - ten sam projekt str.10. Strona rządowa w pktcie 4e proponuje /cytuje/: "Likwidację instytucji organu założycielskiego. Tak proszę państwa.

A tutaj proszę państwa jakby nie przychodziło nikomu do głowy. że to jest możliwe ze strony rządowej. A to jest - proszę bardzo, ja ten dokument tutaj trzymam. Jest to jeden z punktów tego dokumentu - propozycja rządowa, nie

3/4

"Solidarności", bo myśmy - owszem ale inny swój projekt przedstawili, zgadzając się oczywiście w pełni z tym punktem, że należy zlikwidować instytucję organu założycielskiego.

Tak posuwa się reforma w kraju. A gdzie w tym jest górnictwo? Gdzie jest strona rządu górnictwa w tej reformie.

Panowie, bronicie straconych pozycji.

Jeszcze w sprawie użyteczności publicznej przedsiębiorstw użyteczności publicznej, jakimi są kopalnie. To kolejny wybieg, kolejny wybieg aby uniknąć reformowania górnictwa. Wybieg, który powinien być zlikwidowany.

Przecież ekonomiczne przedsiębiorstwami, jako przedsiębiorstwa użyteczności publicznej traktujemy takie przedsiębiorstwa, które ze swej natury nie mogą i nie powinny, a przede wszystkim nie powinny być nastawione na maksymalizację zysku, na maksymalizację wyniku finansowego, mówiąc bardziej ogólnie.

Czy kopalnie nie mogą być nastawione na maksymalizację wyniku finansowego, co im przeszkadza?

A jeśli jest kopalnia nierentowna i jeśli z punktu widzenia rządu, społecznego jest potrzeba jej dotowania, to przynajmniej musi być nastawiona na minimalizację strat. A nie zgóry założone, że sprawy finansowe, sprawy wyniku finansowego są nieistotne.

Nie ma żadnego ekonomicznego uzasadnienia, aby kopalnie były przedsiębiorstwami użyteczności publicznej. Nawet i ta kwestia ewentualnej nierentowności. Przecież wśród przedsiębiorstw działających na zasadach ogólnych

* 3/5

jest w tej chwili cała masa przedsiębiorstw nierentownych. A jednak nie nazywa się ich przedsiębiorstwami użyteczności publicznej.

A jednak już dawno zniesiono wszelkie szczeble pośredniego zarządzania nad nimi. To samo może być zrobione z kopalniami.

Tutaj ciągle jest forsowana ta teza, że najpierw trzeba określić system finansowy a potem struktury tzn. system ekonomiczno finansowy a ptem struktury. No, przecież nie chcę tutaj prowadzić akademickich polemik, ale to jest nieprawda, że to musi być taka kolejność. Jest oczywiste - i to byłby po prostu spór co jest ważniejsze jajko czy kura. Jest po prostu oczywiste, że system ekonomiczno-finansowy musi być ~~xx~~ dostosowany do struktur. Jeżeli struktury mają charakter pośrednich szczebli zarządzania w nakazowym systemie to i system ekonomiczno-finansowy musi być inny. Jeśi się je znosi lub przekształca, to i system finansowy musi być dostosowany.

Tu musi być dopasowanie. I to jest jakiś wybieg.

Ja nie wiem na co tutaj strona rządowa liczy, że jakoś my się zgodzimy na jakieś system finansowy, z którego automatycznie wynika, że Wspólnota Węgla Kamiennego musi istnieć i że były gwarectwa, czyli przedsiębiorstwa eksploatacji węgla muszą nadal w tej samej postaci występować. To na to ~~proszę~~ proszę państwa nie liczcie, że górnicy się na to dadzą nabrać.

Jest oczywiste, że jedno do drugiego musi być dopasowane.

3/6

I ja sędzę, że nie warto tutaj dysput naukowych na ten temat prowadzić.

I jeszcze kilka spraw - Tyle razy słyszałem tutaj argumenty ze strony rządowej, o tym, że koncerny są na świecie, że jest to naturalne i normalne. No, wszem. Ale chyba wszyscy chodziliśmy do szkoły i użyliśmy się o koncernach, o monopolach. Przecież koncerny to jest forma monopolu w ~~takiej~~ takiej czy innej postaci, w większym czy mniejszym stopniu. A monopol to jest narośl na kapitalizmie, na rynku. Przecież my nie dążymy do kapitalizmu monopolistycznego, my chcemy urynkwować naszą gospodarkę, Monopol niszczy rynek. Monopol jest czymś najgorszym zarówno w kapitalizmie jak i w socjalizmie. I nie można się tutaj powoływać na koncerny. Owszem, one są rzeczywiście. Ale po to właśnie, aby wykorzystywać zyski monopolistyczne na Zachodzie.

4/1

mo opol niszczy rynek, monopol jest czymś najgorszym
zarpwnonw kapitalizmie jak i w soğalizmie i nie mo^na
się tutaj powoływać na koncerny, owszem, one są
rzeczywiście, ale po to właśnie aby wykorzystywać zyski
monopolitęczne na Zachodzie, a ponieważ łatwo jest wono
polizować górnictwo to dlatego technicznie tyle jest
koncernów na świecie, ale to nie jest żaden powód do
dumy dla żadnego rządu ani dla żadnego społeczeństwa.
i nie można się na to w ogóle powoływać. Tyle tutaj sły
sue o potrzebach wspólnych działań, o wspólnych interes
sach poszczególnych kopalń, że ktoś to musi załatwiać.
No oczywiście, ale przecież nic nie będzie stało na przs
szkodzie jeśli kopalnie będą samodzielne, aby się zrzesza:
dobrowolnie do wykonania wspólnych zadań , aby w o óle
tworzymy dob owolne zrzeszenia , nikt przecoeż n e
zabrania w zreformowanej gospodarce przedsiębiorstwom
tworzyć najróżniejszych kombinacji zrzeszeń, należeć
do różnych zrzeszeń- podejmować wspólne działania w naj-
różniejszych kierunkach. Wszystkie te tutaj uwagi wszyst
kie te sprawy wspólne do załatwienia niezbędne xlażycia
w kopalniach, moim zdaniem bezwztapienia da się załatwić
w ramach do dowolnego zrzeszania się do realizacji
tych celów samodzielnych przedsiębiorstw.

W sprawie str ktur wczoraj słuchałem wypowiedzi
strony rządowej i doszedłem do wniosku, że właściwie
nic nie uzyskaliśmy no i nic dziwnego, ja eożumiem, że
to jest niezwykle trudny temat, właściwie to jest rzecz

4/2

postawio a na głowie te nasze tutaj rozmowy w tym temacie, Przecież strona rządowa wiedziała, że taki był postulat, że takie były postulaty strajkujących górników. To ja nie wiem, jasne, że jest trudno rozmawiać i negocjować w tej sprawie, z panami, którzy tam pracujecie w tej wspólnocie węglowej, którzy jesteście dyrektorami przedsiębiorstw eksploatacji węgla. Macie swoje prywatne naturalne i oczywiste zainteresowanie w tym. To już ja te słowa to raczej muszę kierować, bo ja nie wiem, nas w negocjacji wybierał Lech Wałęsa, i wybierał takich ludzi, którzy nie mają jakichś swoich prywatnych obciążeń które by im utrudniały porozumienie się ze stroną rządową. Jeśli tacy ludzie byli, to takich do rozmów nie kierował.

Ale ja nie wiem jak to jest po stronie rządowej, ale uważam, że po prostu nie jest w tym temacie dobrze dobrana strona rządowa, bo stwarza to naturalną trudność porozumienia się, a chodzi nam o porozumienie się, chodzi nam o to, abyśmy nie byli, aby porozumieli się ludzie, którzy nie mają tych prywatnych obciążeń i prywatnych oczywistych w końcu naturalnych i zrozumiałych interesów i aby mogli pomyśleć o całości, o całości gospodarki o reformie, o całości kraju, o całości górnictwa.

I jeszcze jedno. Tutaj słyszymy propozycje porozumienia się od czego zdaniem strony rządowej powinno się zaczynać taka umowa porozumieniowa, wynajdywane są zdania co do których się zgadzamy, na przykład, że węgiel jest podstawowym dobrem naszej ojczyzny,

4/3

oczywiście, że w takich sprawach to my się zgadzamy, jest jeszcze więcej takich spraw, w którym my się zgadzamy że w ogóle dobrze by było, ażeby nam się dobrze żyło.

Nam nie o to chodzi i my bardzo prosimy, żeby nie liczyć na to, że nasze porozumienie będzie dotyczyło spraw oczywistych. My tutaj, górnicy tutaj mają konkretne sprawy, konkretne punkty i chcą się dowiedzieć jaki jest stanowisko rządu, czy można coś w tych punktach dokonać jakiegoś zbliżenia, coś uzyskać, bo górnicy uważali że im się coś należy, coś co im się sprawiedliwie należy, a nie było im dawane i trzeba tę sprawę rozwiązać i tego nie rozwiążemy za pomocą ogólników, że węgiel jest podstawowym dobrem naszej ojczyzny.

No i proponuję oczywiście powołać w tej sytuacji tak trudnej, którą tutaj nakreśliłem to proponuję już min że sam długo gadałem, nie mówić dużo, tylko rzeczywiście powołać zespół, który ustali stanowiska z ich zakres ich możliwości zbieżności, w sprawie zarówno struktur yjał i systemu finansowego jednocześnie.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący: Jako że obowiązuje kolejka, proszę prof. Bojarski.

474

R. Moric: W kwestii formalnej., można?

Przewodniczący: rosze.

R. Moric: Panie Przewodniczący Pietrzyk!

Do tej pory obowi zywała mniej więcej taka zasada, że nie było ko ejki, a na przemian strony zabierały głos. Uważam, że to by sprowadziło monolog z jednejbstrony, a przecież chodzi o wyrażenie poglądów wszystkich poglądów wszydtkich, pnieważ pogląd każdej ze strony może mieć wpływ na poglądy i wy owoedzi drugieł strony , Chyba, że robić monłog z jednej strony i potem z drugiej s strony. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący: Ja mkże odpowiem, że bo były też i chwile takie, że z jednej strony i 2 3-4 osoby mówiły i nikt akurat nie miał do tego żadnych zastrzeżeń, i niektóre strony to nawet z uśmiechem przyjmowały trochę dziwnym co prawda, ale przejdźmy - to znaczy przyjmujemy tę uwagę i postanawiamy udzielić głosu oczywiście drufiej stronie.

Dziękuję.

Ob. Marian Gustek: Ja chciał ym na wstępie zdecydowanie zaprotestować przeciwko wysuwanym pod adresem strony rządowej , że to nasze osobiste interesy Ja jeszcze raz podkreślam, i chcę tutaj jeśli państwo nie wiedzą o tym,^{nie}jestem ani pracownikiem wspólnoty nie jestem pracownikiem przedsiębiorstwa eksploatacyjne i nie jestem pracowniki m kopalni, A naprawdę szkoła bo to były najpiękniejsze czasy gdy się peacowało na₁ kopalno,

To jest pierwsza sprawa i tak samo dotyczy to wde lu osób, które zasiadają po stronie rz dowej.

4/5

Chcę oświadczyć również, że ustawodawca uważając że węgiel kamienny i brunatny który stanowił podstawę naszej energetyki, jak rówieź energetyka jest strategicznym zagadnieniem i dlatego ustawodawca do tych spraw przy reformie centrali, przy reformie rządu podszedł z odmienną i ustanowił takbjak to do dzisiaj obowizauje.

Po d ugie - górnictwo od 1980 roku było cztery razy reformowane, górnixtwo - mówię to z pełną odpowiedzialnością dla dobra i vóników i górnictwa potrzebuje stabilności i nie można wprowadzać co chwilę zmian, k óre właściwie nie wiadomo ^{dokąd} ~~ku~~ prowadzą . Ja mogę się zgodzić z wieloma pojęciami, które pan tutaj przedstawił indla tego zaprosiliśmy z pełnym przekonaniem ekspertów ze strony opo ycyjno-solidarnościowdj i OPZZ do wypracowania systemu finansowo-ekonomicznego i wynikających stąd struktur zarządzania. Myśmy nigdy nie stali na stanowisku, że to co jest w górnictwie jst idealne. Chcę powoedzieć, że nowe strukrury, które wtej chwili obowiązują, podpisała i wproodziła nowa ekipa rządowa na c ele z panem premierem Rakowskim, pod koniec roku i te struktury jeszcze bardzo nie okfzepty i my już chcemy je tutaj rozbijać.

Jeszcze ra potwierdzam, że zapraszamy - jeszcze dalej: z naszej strony były umotywowania i systemu finansow ekonomicznego i umotywowania dlac ego istnieją takie struktury zarządzania. Z tego wysunęliśmy wnioski nad tym pracujemy i jeszcze raz podkreślam, chcemy to stabowisko wypracować. Jeżeli strona opozycyjno-solidarnościowa chce żeby załatwić tylko tak jak państwo to widzą, to ja proponuję żeby powołać zespół

er

5/1

żeby załatwić tylko tak, jak państwo to widzą, to ja proponuję, żeby powołać zespół i opracować wspólne stanowisko, bądź też protokół rozbieżności.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący: Czy strona OPZZ też chce zabrać głos? Proszę.

Ob. Rymund Moric: Przypominam, że zgłaszałem się. Proszę, głos zabierze kol. Zbrzyzny.

Ob. Ryszard Zbrzyzny: Ja chciałem powiedzieć na wstępie, że także jesteśmy za ~~my~~ zespołem. Niemniej jednak zespół ten musi mieć nad czym pracować. A więc trzeba nadać zespołowi temu jakieś kierunki, a więc spojrzenie nasze celem, sądzę, spisania protokołu jednak jednolitego a nie rozbieżności bo to będzie kolejny protokół rozbieżności. I z tej dyskusji, którą tu prowadzimy wynika, że wszystkie tematy będziemy takimi protokołami zakańczali. A więc nie o to tutaj chodzi.

Sądzę, że w naszej dyskusji musimy przyjąć formę bardziej konkretnych stanowisk czy wypowiedzi, czy też referatów, które są przygotowywane wcześniej. Sądzę, że powinno być jak najmniej demagogii, bowiem ona wypacza w ogóle idee tego stołu, przy którym wszyscsiedzimy.

Ja korzystając z tego, że jestem przy mikrofonie, chciałbym kilka słów powiedzieć na temat systemu ekonomiczno-finansowego kopalń, częściowo opierając się na systemie, który już funkcjonuje w zagłębiu miedziowym.

A więc Szanowni Państwo, ekonomika produkcji górniczej jest funkcją dwóch zmiennych niezależnych i o tym

er

5/2

należy pamiętać. A mianowicie geologiczno-górnich własności złoza określających techniczno-ekonomiczne warunki eksploatacji i przeróbki mechanicznej a w przypadku rud metali nieżelaznych dalszej konsekwencji przeróbka hutnicza. I b - techniczno-ekonomicznych i organizacyjnych warunków produkcji.

Odnosnie punktu pierwszego. Geologiczno-górnich własności złoza mają charakter przyrodniczy, naturalny niezależny praktycznie od człowieka. Określają wartość ekonomiczną złoza oraz sposób górnich wykorzystania, pozyskania składników użytecznych. Do istotnych czynników własności złoza należą warunki geotechniczne górotworu oraz warunki hydrogeologiczne.

Na przykładzie miedzi około 60 proc. kosztów własnych produkcji miedzi stanowi górnictwo, 17% proc. jest to przeróbka i 24 proc. hutnictwo. Ekonomiczność działań w przeróbce i hutnictwie jest związana z szeroko pojętą jakością technologiczną zasobów złoza oraz wydobytego urobku górnich. Do określenia wartości złoza jako środka produkcji górnich stosuje się znane w ekonomice metody renty górnich, o której tutaj w dniu wczorajszym częściowo była mowa. Także renty górnich różniczkowej oraz metodykę dyskonta złożeń.

Stosowanie powyższych w ~~praktyce~~ praktyce pozwala odróżnić wpływ czynników techniczno-organizacyjnych i przyrodniczych na wartość produkcji. Umożliwia także porównanie efektów ekonomicznych gospodarowania poszczególnych zakładów górnich.

Instrumentem ekonomicznym oddziałującym na jakość produkcji w układzie kopalnia - zakłady wzbogacania, u nas są Zakłady Wzbogacania Rud, musi być cena rozliczeniowa urobku górniczego. Badania przeprowadzone w polskim przemyśle węglowym wykazały, że funkcjonujące ceny rozliczeniowe między kopalnią a zakładem przeróbki węgla zależne od wielkości węgla, mają bezpośredni i zasadniczy wpływ na rentowność przedsiębiorstwa górniczego.

Obecnie stosowane instrumenty ekonomicznego oddziaływania na jakość produkcji pomiędzy kopalnią a w naszym przypadku Zakładem Wzbogacania Rud, uwzględniające tylko średnie zawarcie wartości miedzi i srebra masie wydobytego urobku pomijają wiele istotnych czynników, takich jak selekcja urobku górniczego, dostarczanie przez kopalnię, stabilizacja jego parametrów jakościowych itd.

Stan powyższy w rozliczeniach wewnątrz zakładów przedsiębiorstw jest pochodną funkcjonującego systemu organizacyjnego oraz ekonomiczno-finansowego w górnictwie.

Uważamy, że aby polepszyć sytuację wykorzystania krajowej bazy surowcowej należy stworzyć przepisy oraz powołać instytucję sprawującą państwową kontrolę nad wykorzystaniem zasobów, w rodzaju państwowej inspekcji ochrony zasobów kopalin i wód podziemnych. Chciałem powiedzieć, że coś takiego istnieje u naszego zachodniego sąsiada, mianowicie w NRD. U nas na dzień dzisiejszy jest kilka instytucji, które zajmują się tą problematyką, a jak wiemy, jak jest kilku panów, to różnie z tym gospodarstwem bywa.

Instrumentem ekonomicznym oszczędnego wykorzystania zasobów powinny być opłaty za gospodarcze wykorzystanie złóż. Opłaty te stanowiłyby źródła funduszu na reprodukcję zasobów. Częściowo funduszem takim jest fundusz finansowania prac geologicznych.

Aktualnie brak jest jednego dysponenta sterującego wykorzystaniem surowców, który przy pomocy instrumentów ekonomicznych kierowałby gospodarką złożami.

Aby jednak zafunkcjonować mogły powyższe, należy doprowadzić do sytuacji takiej, gdzie prowadzenie działalności eksploatacyjnej kopalń mogłoby odbywać się w oparciu o ogólnie obowiązujące zasady gospodarki finansowej. Zresztą taki wniosek padł w dniu wczorajszym ze strony rządowej, prezentowany tutaj przez dyr. Ziaję.

Uważamy, że w takiej sytuacji w działalności górniczej należy podporządkować, działalność górniczą należy podporządkować rygorom pełnego rachunku ekonomicznego.

Jednak aby i tutaj był to prawdziwy rachunek, bezwzględnie niezbędnym jest doprowadzenie do ustalenia prawidłowego układu cen, który to doprowadzi w konsekwencji do zapewnienia obiektywności rachunku ekonomicznego. Ceny, zdaniem naszym, formułowane winny być w oparciu o ceny transakcyjne, osiąmane w eksporcie do drugiego obszaru płatniczego i zasada ta winna być stosowana w odniesieniu do wszystkich surowców, bez względu na to, na jaki kierunek są one sprzedawane.

Tak jednak nie dzieje się. Przykładem eksport siarki,

szczegółowo omawiany przez kol. Stępnia na poprzednich posiedzeniach zespołu. Przykładem tego stwierdzenia także jest cena krajowa miedzi, ograniczona w maksymalnym wskaźnikiem wzrostu wynoszącym 60 proc. ceny transakcyjnej, czego konsekwencją są m.in. brak prawidłowego, rzetelnego rachunku ekonomicznego produkcji miedzi, ukryte dotacje przemysłów przetwórczych, np. polskich kablowni, które otrzymują tani surowiec i specjalnie nie są zainteresowane tanimi technologiami i tanimi i materiałooszczędnymi technologiami.

Na przykładzie miedzi mogę powiedzieć, że choćby rok ubiegły z tytułu właśnie takiego ukształtowania cen nasze przedsiębiorstwo straciło około 100 mld zł ze sprzedaży, co przy rachunku, w którym próbowaliśmy udowodniać, że gdybyśmy nie podejmowali pracy w soboty i w dni ustawowo wolne od pracy, to strata w przedsiębiorstwie wynosiłaby 70 mld zł, to przy układzie prawidłowych cen, praktycznie nie byłoby zagadnienia, nie byłoby problemu dotyczącego zatrudniania w soboty i rentowności danego przedsiębiorstwa.

Nie może być tutaj także mowy o tym, że taki układ cen usprawiedliwiany jest koniecznością ograniczenia inflacji, bowiem poziom cen... urealnienie poziomu cen miedzi do poziomu cen transakcyjnych ma niewielki wpływ na wzrost kosztów utrzymania, minimalny jest bowiem udział miedzi w produktach rynkowych.

Kolejnym zagadnieniem warunkującym prawidłowe funkcjonowanie kopalń ~~złoty~~ oraz utrzymanie poziomu wydobycia

surowców jest ustalanie warunków kredytowych, a głównie chodzi tutaj o stopę odsetek bankowych od kredytów inwestycyjnych. Obowiązujący stan na dzień dzisiejszy eliminuje praktycznie możliwość jakichkolwiek inwestycji w górnictwie finansowanych z kredytów bankowych, przy wysokiej kapitałochłonności inwestycji górniczych oraz przy 60-proc. stopie kredytów inwestycyjnych - dotyczy to także inwestycji odtworzeniowych - nie ma mowy o spełnieniu podstawowego kryterium, jakim jest wskaźnik ekonomicznej efektywności inwestycji.

Warunkiem zatem ~~matz~~ utrzymania - nie mówiąc o rozwoju - bazy surowcowej musi być zastosowanie preferencji w stopie odsetek bankowych dla inwestycji górniczych. Nie chcę już dotykać tutaj problemu, można powiedzieć ogromnego obciążenia zysku przedsiębiorstwa podatkiem, wynoszącym na dzień dzisiejszy 65 proc. Jest to kolejna dziedzina, nad którą należałoby się zastanowić.

Kończąc proponuję przyjąć następujące wnioski. Należy opracować taki system ekonomiczno-finansowy oraz organizacyjny przemysłu wydobywczego, by możliwym było doprowadzenie do prawidłowych rozliczeń wewnątrz zakładów w przedsiębiorstwach górniczych. Mamym tutaj na myśli ceny rozliczeniowe oraz prawidłowe działanie takiej metody ekonomicznej, jaką jest renta górnicza.

Koniecznym jest wprowadzenie w systemie ekonomiczno-finansowym przemysłu wydobywczego ogólnie obowiązujących zasad z zabezpieczeniem realności cen wydobywanych surowców na poziomie ceny transakcyjnej.

3. - koniecznym jest zastosowanie preferencji w stopie odsetek bankowych dla inwestycji górniczych, także odtworzeniowych, celem przynajmniej utrzymania dotychczasowego poziomu wydobycia.

4. - Jest odpowiedni czas na to, aby na szczęblu centralnym zadziałała instytucja, jedna instytucja, sprawująca państwową kontrolę nad wykorzystaniem surowców kopalnych, by mogła ona przy pomocy instrumentów ekonomicznych przy pomocy instrumentów ekonomicznych kierować gospodarką złożami.

Jesteśmy wszyscy zgodni, że funkcjonujący system ekonomiczno-finansowy w górnictwie jest - delikatnie mówiąc - systemem złym. Dlatego też nie szukajmy przeszkód formalnych. Nie ulegajmy biurokratycznym oporom aparatu, któremu w tym systemie bardzo dobrze się działa. Rozerwijmy tę skorpupę i postawmy to nasze ~~gór~~ górnictwo wreszcie z głowy na nogi. Zróbmy to już teraz. Potrzeba tutaj odważnych decyzji oraz ludzi z otwartymi głowami.

A sądzę, że takich ludzi u nas w kraju nie brakuje. Dajmy im tylko swobodę działania

Mimo impasu w wielu do tej pory omawianych sprawach, śmiem mieć nadzieję, że jednak rozsądek tak potrzebny dzisiaj, by przyszłość by a mniej szarą od dzisiejszej rzeczywistości zwycięży. A efekty zmian w funkcjonowaniu górnictwa będę mógł sam jeszcze obserwować nie przesuając możliwości tej obserwacji na moje dzieci bądź wnuki.

A więc panowie, historyczny dla naszego kraju to okres, dlatego też historyczne i dla naszego górnictwa decyzje są potrzebnem Dziękuję.

Dziękuję. Kolejka na naszą stronę. Proszę pan prof.Bojarski.

Prof.Włodzimierz Bojarski:

Chciałem niektórym z panów przypomnieć a innych kolegów poinformować, że zanim doszło do powołania obecnej Wspólnoty Węgla Kamiennego i Wspólnoty Energetyki i Węgla Brunatnego, był powołany przy Urzędzie Rady Ministrów zespół dla przygotowania jej reorganizacji. W zespole, w którym ja uczestniczyłem przewodniczył pan prof.Gasparski. W skład zespołu wchodziłi ludzie z prze myślą i wchodziło szeregi profesorów, ekspertów niezależnych

Otóż był to dosyć dziwny przebieg tej pracy przygotowawczej, ponieważ zanim jeszcze owe zespoły zakończyły pracę i przygotowały stanowisko, doszło do interwencji zewnętrznej, która przeformowała obecny układ organizacyjny, wbrew poglądom, które ucierały się w owym to zespole. I zanim zespół, o którym mówię skończył pracę w Sejmie została przeprowadzona ustawa o obecnym systemie organizacyjnym.

No, myślę, że ten przebieg przygotowawczej organizacji wskazuje na brak dobrej woli którejś ze stron, wskazuje również na brak , na pewną niecierpliwość. Przy czym owa to komisja nie działała w skali wieloletniej tak jak to się teraz nam wczoraj proponowało, a miała termin 1,5 miesięczny czy 2-miesięczny do załatwienia tej sprawy. I to te dwa miesiące były już za długo żeby powołać Wspólnotę.

Natomiast - jak jest mowa o likwidacji Wspólnoty- to mówi się, że dwa lata to jest za mało żeby rozważać. Natomiast powołać to można było za miesiąc czasu, nie czekając na wnioski specjalnie powołanej komisji,

Tak więc jest to dziecko urodzone przedwcześnie. No biedny niedochuchany, niedopieszczony. Takie były jego początki - powiedzmy sobie, przy których częściowo uczestniczyłem. Ale na pewno panowie także niektórzy tam byli.

Natomiast nie chodzi o stronę formalną. Myślę, że że szereg panów, w szczególności pan dyr. Heliski, świadomy jest, że system uznaniowy, system przetargowy, który w tej chwili ma miejsce we Wspólnocie on ma miejsce i w ten sam sposób destrukcyjnie oddziaływał od dwudziestu lat we wszystkich wcześniejszych strukturach.

Myślę, że to stwierdzenie panów o istotnych wadach tego systemu nie jest tylko wynikiem 2-tygodniowej naszej tu rozmowy. No, nie oczekuję ażebyśmy aż tak wzajemnie się oświecili.

Jeżeli ta świadomość Towarzyszyła niektórym z panów od lat dziesięciu, a może i dwudziestu, a myślę że chyba powinna by towarzyszyć, bo jest to sprawa omalże oczywista, to przecie jakże jest to dziwne żeby nie powiedzieć tragiczne, że dopiero na jesieni ubiegłego roku zdecydowała się Wspólnota odwołać znowu do zespołu niezależnych fachowców żeby przystąpić do prac nad opracowaniem nowej struktury.

Czy tego nie można było zrobić w roku 1980? Nie można było zrobić w roku 1970? Panowie w ogóle nie mieli ochoty tego robić. I od początku żeście się ustawili do tego negatywnie. Od początku żeście powiedzieli sobie, w swojej organizacji, że reforma gospodarcza to jest dla wszystkich innych, ale dla maluczkich. A górnictwo jest ponad tym wszystkim. Górnictwo będzie państwem w państwie i górnictwo się nie będzie zastanawiało nad reormowaniem górnictwa.

Górnictwo może zmienić szyldy na swoim budynku, ale nie będzie się zastanawiało nad zmianą owego to tragicznego i przyznanego w dniu wczorajszym systemu przetargowego i uznaniowego w stosunku do kopalń.

Państwo nie przedstawili żadnego programu krótkiego - uruchomienia samorządności na owych to kopalniach. Propozycja panów, żeby tę sprawę rozpatrywać przez najbliższe dwa lata po to ażeby mogła być wprowadzona nie wiadomo w jakim zakresie od roku 1991, oznacza w dalszym ciągu, że panowie działacie według innej skali czasowej. Tu się rzeczy rozgrywają w skali miesięcy, a panowie znowu mówią o skali lat.

Mnie się wydaje, że moglibyśmy się może jednak nieco zbliżyć. Przecież szef grupy, do której panowie mieli ochotę nas zaprosić, wyraźnie powiedział, że grupa może skończyć pracę w ciągu dwóch miesięcy. Panowie mówicie o dwóch latach. No, jest to różnica owych to skal czasowych. Jedni chcą jechać samochodem, a drudzy stale chcą powoli chodzić pieszo. To jest to zderzenie.

Wydaje mi się, że gdyby panowie mówili o chęci współpracy ze wszystkimi, ale w granicach dwóch miesięcy a dwóch lat, to moglibyśmy może potraktować to poważnie. Natomiast różnica tej skali czasowej, no powoduje tę jakąś trudność domówienia się.

Pomiędzy tymi skalami czasu, o których ja mówię, myślę, że jeszcze jest jakaś dramatyczna różnica w wyczuciu ciężaru finansowego, który nad krajem ciąży. Przecież górnictwo w tej chwili wynegocjowało w uchwale budżetowej, na ten rok, dotacje do bieżących kosztów

eksploatacji w kwocie biliona stu kilkudziesięciu miliardów złotych. Bilion sto kilkadziesiąt miliardów złotych całe społeczeństwo ma zapłacić za to, że przez 15 lat górnictwo zostało wyłączone z reformy gospodarczej, że górnictwo stale korzysta z dotacji a nie podjęło programu przerwania sfinansowania kosztów górnictwa przez odbiorców tego węgla.

I nawet w tym roku, kiedy państwo jest gotowe dotować nadal jeszcze tę sferę, to przecież można było mówić o tym, że owe to pieniądze trafiają do użytkowników węgla, a ceny węgla pójdą w górę i że górnictwo weźmie kurę nie na cenę transakcyjną dla siebie poprzez dotacje, a na cenę transakcyjną dla odbiorcy węgla, co uruchamiałoby odblokowywałoby jakieś mechanizmy, chociaż częściowo, chociaż trochę.

Ale żadnych takich propozycji z panów strony niestety nie ma. Panów propozycja, niestety z przykrością muszę stwierdzać, sprowadza się do moratorium, dwuletniego moratorium dla górnictwa w sprawie reformy gospodarczej.

Jeżeli nawet byśmy tutaj nie reprezentowali żadnego innego stanowiska, tylko obywatelskie, no to w imieniu owego ~~xxx~~ obywatelskiego sposobu myślenia, przyznanie górnictwu 2-letniego moratorium po koszcie ponad biliona złotych rocznie, byłoby chyba niemożliwe.

Wydaje mi się, że te konkretne propozycje, o których i kolega mój przedmówca mówił, a które może nie w pełni zdefiniował, ale zauważyłem tam szereg jednak sugestii, które pokrywają się o z moim wcześniejszym referatem.

Z PRZYJEMNOŚCIĄ wysłuchałem wczoraj referatu pana dyrektora z kombinatu ~~mięx~~ miedziowego, ponieważ założenia realizacyjne i rozliczeniowe tam dokonywane respektują i wdrażają, wydaje mi się, omalże w pionierski sposób na przykład rozliczenie ze względu na rentę. Wydało się zatem, że te elementy, o których myśłyśmy tu mówili, dałoby się pogodzić z tą pracą wspólną, może nawet o której panowie mówili, gdybyśmy mogli się spotkać na wspólnej skali czasowej. I gdybyśmy powiedzieli, że decydujemy w tej chwili o owych to transformacjach organizacyjnych i likwidacyjnych w ciągu dwóch miesięcy a celem naszej rozmowy jest jedynie to jak to zrobić w ciągu owych to dwóch miesięcy, żeby za dwa miesiące za 2 miesiące mieć samodzielne kopalnie, odpowiednio wpasowane w nasz system gospodarczy.

Wydało mi się, że nasza strona być może mówię we własnym tutaj jedynie imieniu, dlatego podkreślam wydaje mi się, być może do takich rozmów bardzo chętnie by może i przystąpiła. Do rozmów konkretnych na temat zlikwidowania w ciągu 2 miesięcy struktur pośrednich i na temat przywrócenia już stanowienia w ciągu 2 miesięcy samodzielności kopalń.

Dziękuję państwu.

Przewodniczący: Dziękuję.

Ob. M. Gustek:

Jeżeli można proponuję aby głos zabrał pan
Kapłanek,

7/2

Ob. Ansrzej Kapłanek:

Przedemną zabierali głos eksperci, ja jestem tylko praktykiem. człowiekiem z wyciągiem i tym z ruchu wprowadzicie że teraz pełnią obowiązki dyrektorskie, ale jak już to mówiłem chyba w pierwszym dniu dyrektorzy szczebla zarządzania kopalni, wszyscy muszą przejść tę praktykę i od tego nadgórnka zacząć i każdy z nas ma ten swój zawód nie tylko przed nazwiskiem dyrektora napisanym, ale ma swój zawód i w każdej chwili do tego zawodu może wrócić. Nota bene koledzy eksperci może nie wiedzą, synekтура dyrektorska niekoniecznie nie kojarzy się z dużymi pieniędzmi równoznacznie do obciążeń czasowych odpowiedzialności i w stosunku do tych niższych stanowisk na kopalniach.

To jest do udowodnienia i możemy to w inny sposób sobie pokazać, a więc równocześnie odpowiedź w tym moim stwierdzeniu sprzed chwili kryje się do pytania czegoż państwo bronicie? Ja też pytam się czegoż my bronicimy, czy akurat tych stanowisk, które nie dają tej koniunkturalnej jakiegóż tam gwarancji ekwiwalentów pieniężnych, czegoż my bronicimy? Ja myślę, że również chciałbym przy tej okazji wrócić do pewnego stwierdzenia pana Stankiesicza który stwierdził, na początku swego wystąpienia, iż atmosfera tego stolika różni się od atmosfery stolika gospodarczego. możliwe, jestem tu to wiem jak tu jest, ale myślę, że przede wszystkim różni się stąd, że tam przy tym stole spotykają się eksperci, a tu spotykają się po obu stronach praktycy i my jako zakodowa

7/3

ne to w środku, my nie umiemy tworzyć pięknych teorii
my zawsze pytamy się na końcu jak to zrobić, jak?
I my dzisiaj też jeżeli mamy kłopoty to nie dlatego, że
nie rozumiemy sensu zmian, które w tym kraju następują-
tylko uparcie jako ci praktycy pytamy się, jak to zrobić
jak zrobić by nie zniszczyć, jak zrobić by nie doprowa-
dzić do rozpicia tego, co dzisiaj tak czy inaczej, ale
funkcjonuje.

I stąd to jest to pytanie i proszę zwrócić uwagę
wprawdzie imputuje się tutaj w niektórych wystąpieniach
że my jesteśmy, ten beton twardogłowy i mówimy nie. •
My nie mówimy przecież od początku we wszystkich wysta-
pieniach, precyzujących temat struktur, temat systemu
finansowego, prezentujemy stan nam dzisiaj faktyczny
i zmiany, jakie następują w ciągu ostatnich miesięcy
i lat, ale jednocześnie akcentujemy i wady tego systemu
vide wystąpienie dyrektora Helskiego nie będę do
niego wracać i równocześnie mówimy, chcemy to zmienić,
na dzisiaj my nie wiemy jak.

Zwróciliśmy się do grona ekspertów, tych którzy
zechcieli nam pomóc i to oni panie profesorze Bojarski
powiedzieli dwa lata a nie my. To oni powiedzieli- że
potrzebują 2 miesiące czy 3 miesiące, to jest koncepcja
ma się zrodzić, natomiast to wykonawcze jak co jest dla
mnie dyrektora i dla innych moich kolegów dyrektorów naj-
ważniejsze, to jak to zrobić, to ma się rodzić przez
te ileś następnych miesięcy i jeżeli panie profesorze
pani i siedzący tu eksperci potrafią nam praktykom

7/4

powiedzieć jak bez szkody dla tych kopalń i tematu zasadniczego, proszę bardzo, natychmiast wracamy z niskim ukłonem do tego.

Tylko cały czas nas dręczy ten problem tego jak to zrobić. I tu może kilka refleksji. Po pierwszą znowu do kolegi Stankiewicza. Pomylić zjednoczenia u przedsięwzięciach wielozakładowymi, wprowadzić ktoś powie, że to jest taka z nazwy formalność. Na dzień dzisiejszy w tym kraju egzystują przedsiębiorstwa wielozakładowe i to wspaniale egzystują jak Igłopol, ba rozwijają się i mają oraz większe sukcesy. To jest tylko przykład w drugą stronę, że niekoniecznie wszystko co się nazywa wielozakładowe przedsiębiorstwo to jest złe.

Zresztą cieszę się, że pan Stankiewicz również dostrzegł to, że problemy górnictwa nie można rozwiązać do końca problemem samodzielności kopalń. Nazwał to, że kopalnie będą się łączyć w sposób z własnej chęci. To już w kategorii sofistyki właśnie tak, ale taka argumentacja, że to jak teraz to jest złe, a jak za chwilę powiedzą, że same chcą się połączyć, to już będzie dobrze.

Ale nie chcę prowadzić w tym zakresie polemiki. Mówi się o barzo w propozycjach, które panowie przedstawili o skali czasowej 3 miesiące na dzień dzisiejszy i w tych uwarunkowaniach zewnętrznych w których górnictwo egzystuje pracuje i panowie chcą powiedzieć, że za 3 miesiące chcemy to wszystko zostawić kopalnie samodzielne. Proszę Panów, jako praktyk zadaję pytanie takie, czy znajdziecie na dzień dzisiejszy dyre tora,

7/5

który w tych warunkach zewnętrznych zgodzi się na swmóbójstwo zawodowe i samobójstwo kopalni żeby przejąć także kopalnię i poprowadzić jako samodzielną jednostkę.

Proszę państwa konkretne pytanie czy znajdziecie takiego dyrektora, który spełnia warunki oczywiście Urzędu Górniczego, bo jestety dyrektor kopalni musi spełniać te warunki zawodowe i który potrafi przy istniejących uwarunkowaniach zewnętrznych.

I pytanie następne do kolegi Stankiewicza, nie tyle pytanie ale wątpliwość do przedstawionych tutaj stwierdzeń. Kwestionuje się rolę kopalni jako przedsiębiorstwa użyteczności publicznej, preferując za wszelką cenę element zysku. Można tak i na to patrzeć, ale ja twierdzę, że znowu w dzisiejszych uwarunkowaniach w jakich żyjemy, kopalnia nie tylko preferować i maksymalizować winna zysk. My mamy do spełnienia w tych założeniach naszych osiedlach, miastach i środowiskach w których żyjemy określoną rolę inną jeszcze niż maksymalizować zyski. Koludzy związkowcy ja naprawdę się dziwię. Wy tu idziemy w tym kierunku, że za chwilę będziemy jeżeli byśmy to przyjęli, staniemy przed załogami i powiedziemy, szpitale nie, osiedla nie, utrzymywanie osiedli naszych zakładowych nie, dopłaty do tych - mówimy o dopłatach do mieszkań i osiedli naszych zakładowych - na których mieszkają w większości nasi emeryci ktoś powie co to jest? To jest w skali jednego przedsiębiorstwa, którym ja kieruję 6 miliardów, Odkrywam też kartą

7/6

ale jeżeli mówimy to, to ten emeryt musi tyle więcej zapłacić za to mieszkanie pożałuj Boże w tych familokach które kapitalista jeszcze wybudował.

To i dziesiątki inny problemów, które oczywiście nie mają nic wspólnego z zyskiem, ale to my musimy tym załogom powiedzieć, że od jutra tego nie będzie. bo idziemy na zysk, za wszelką cenę na zysk i dlatego na dzień dzisiejszy - ja cały czas mówię jako praktyk cały czas w tym wątku ja, na dzień dzisiejszy jeżeli nie potrafimy tym wszystkim problemom naszych zakładów i kopalni rozwiązań do końca, czy naprawdę jest to no z pełną odpowiedzialnością - możemy sobie tak powiedzieć 3 miesiące i kopalnie są samodzielne całkowicie.

3 Ja nie chcę wchodzić w te wszystkie szczegóły bo ja myślę, że jest temat dla właśnie rozmów ekspertów z praktykami, gdzie panowie eksperci przedstawiają propozycje, a my jako praktycy którzy - my czy nasi następcy jako realizatorzy będziemy pytać jak to zrobić i dlatego bardzo bym prosił, żeby to co tu powiedziałem uwzględnić w tym sformułowaniu, w sposobie myślenia, bo my cały czas siedzimy naprzeciw siebie już od kilku dni i ciągle widzimy się jako przeciwnicy. Ciągłe widzimy i wieszamy - ciągle staramy się gdzieś widzieć, że to jest interes na przykład mój, bo ja muszę być dyrektorem przedsiębiorstwa. A nieprawda i wielu innych moich kolegów.

Tylko jeszcze raz podkreślam, mówię, że jeżeli mamy poczucie społecznej odpowiedzialności proszę również pamiętać, że jeżeli innym przemysłem można sobie pozwolić na zrezygnowanie z czegoś u powrót

7"7

za miesiąc bez żadnych problemów, to jest kwestia postawienia odpowiedniego operatora przy określonej maszyny i załatwiania sprawy i uruchomienia danej produkcji

Pamiętajcie, że proszę panów mówię do panów eksperckich, że nie są praktykami górnikami, że wyszkolenie górnika to jest około minimum 5-6 lat. Ja mówię o górniku nie tylko dlatego, który naciskać czarny i czerwony guziczek. To jest minimum 5-6 lat i jeżeli my wybudowanie poziomu, uruchomienie porożymu to jest 8 lat, wybudowanie kopalni chyba wszyscy wiedzą nie będę o tym mówić.

I proszę panów jeżeli my w pewnej skali czasowej rezygnujemy z tego, mówimy namnie trzeba tyle ścian, namnie nie trzeba, bo nie trzeba akurat węgla w tej chwili bo matka natura dała nam ciepłą zimę, czyli co - czyli zrezygnować z tej ilości górników, którzy znajdują gdzie indziej zawód a za rok matka natura nam da inną zimę i powie y trzeba uruchomić ściany. Skąd weźmiemy tych górników? Jakich problemów ciśnie się jako prak

Takich problemów ciśnie się, jako praktykowi, na usta dziesiątki, setki, tysiące. I dlatego proszę na nas patrzeć, jeżeli prezentujemy tu jakieś stanowiska, uprzejmie proszę nie jako beton. To są wątpliwości ludzi odpowiedzialnych. I ludzi, którzy patrzą na problem nie bardzo wąsko, tylko bardzo szeroko. I zechciejcie to panowie uwzględnić, zanim zaczniecie jeszcze w jakiegokolwiek kalumnie w naszą stronę tutaj rzucać, tak jak to przed chwilą.

Dziękuję.

Przewodniczący: Proszę, pan Moric.

Ob. Rajmund Moric: Głos ma pan Stępień.

er

8/2

Ob. Władysław Stępień - Federacja ZZ Górników.

Proszę państwa, ja postanowiłem zabrać głos właśnie w tej chwili, żeby dać państwu szansę na odpoczynek w tzw. pojedynku o bardzo poważne i wielkie problemy polskiego górnictwa, tego podstawowego, czyli górnictwa węgla kamiennego, brunatnego i miedzi.

Najłatwiej będzie osiągnąć porozumienie w sprawach górnictwa, które ja reprezentuję. Ustaliłem z przewodniczącym strony rządowej, panem ministrem Gustkiem, że nie będzie ze strony rządowej prezentacji sytuacji ekonomiczno-finansowej górnictwa surowców chemicznych, górnictwa siarki, górnictwa skalnego, ponieważ w przekazanych wczoraj państwu materiałach załączonych do mojego wystąpienia z pierwszego posiedzenia, z dn. 17 lutego, są w jednym momencie bardziej konkretne, w drugim mniej konkretne, mniej precyzyjne wnioski,^o które ja zabiegałem siedemnastego i będę zabiegał dzisiaj u państwa, aby je zespół, który będzie powołany, czy też grupa zapisała w tych tematach... w tym temacie, system ekonomiczno-finansowy górnictwa.

W kilku słowach tylko powiem, jak zorganizowane jest górnictwo, które reprezentuję i jakie mniej więcej są z niego korzyści. Więc jest to górnictwo samofinansujące się w pełnym tego słowa znaczeniu i daje rocznie z produkcji 5 mln ton siarki, 3 mln ton soli i 400 mln ton kamienia różnego rodzaju około pół miliarda dolarów, około 1,5 mld rubli, a ile złotych to nie jestem w stanie państwu powiedzieć, ale jest to również do uzyskania.

A co ja bym potrzebował dla tego górnictwa w tym

er

8/3

temacie - system ekonomiczno-finansowy? Jest potrzeba około 5 mld zł na realizację tych tematów, które zgłosiłem i które państwu będę chciał przypomnieć. Oczywiście 90 proc. tych uzysków, szczególnie dolarowych, to jest z eksportu bardzo opłacalnego siarki.

Górnictwo surowców chemicznych funkcjonowało do tej pory w tzw. dobrowolnym Zrzeszeniu Kopalnictwa Surowców Chemicznych i Mineralnych w Krakowie, z siedzibą w Krakowie, i na 1 maja tego zrzeszenia już nie będzie. Czyli zakłady przechodzą na strukturę kopalnia - zakład górniczy i organ założycielski, czyli resort przemysłu.

Górnictwo siarki w takim układzie funkcjonuje już dwa lata, występując w swoim czasie z obligatoryjnego zrzeszenia ówczesnego Surowców Chemicznych i Mineralnych i również działa na zasadzie kopalnia - ministerstwo przemysłu.

Górnictwo skalne, skupione jest w trzech organizacjach. Jedną organizację przedstawił tutaj ze strony rządowej, pan dyr. Koprowicz. To są kruszywa dolnośląskie, skupione w Przesiębiorstwie Kopalnictwa Skalnych Surowców Drogowych. Jest tam 13 zakładów w jednym przedsiębiorstwie. Dalej kruszywa drogowe są zrzeszone w Generalnej Dyrekcji Dróg Publicznych. I tutaj jest bardzo skomplikowany układ organizacyjnych, ponieważ kopanią a ministrem jako organem założycielskim jest jeszcze dwie struktury pośrednie, czyli tzw. okręgowe dyrekcje dróg publicznych i Generalna Dyrekcja Dróg Publicznych.

Ja nie chcę analizować, czy te struktury są potrzebne czy nie, ponieważ te struktury spełniają również funkcje

er

8/4

utrzymania i budowy dróg w Polsce. Ale można się nad tym tutaj w odpowiednim gronie kompetentnym w przyszłości zastanawiać.

Trzecia grupa to jest kamień budowlany, jest skupiona w kombinacie Kambud, który ma siedzibę w Krakowie. I to jest również 14 kopalń, które w ramach tego przedsiębiorstwa działają i tam są właśnie bardzo piękne marmury polskie, słynne na całym świecie i oby coraz bardziej słynne. W przedsiębiorstwie wrocławskim są natomiast granity, o tk których tutaj mówiłem i do których państwa namawiam, żeby robić na tym interes.

Tak jak powiedziałem, całe to górnictwo, które wymieniłem jest samofinansujące się. Czyli nie ma tutaj tych tzw. dotacji, aczkolwiek wynikają one w górnictwie siarki z tych tzw. niezrozumiałych dla mnie i sądzę, że i dla państwa, zasad przyjętych w eksporcie siarki.

I teraz tak - w moim materiale, który państwu przedstawiłem w dniu wczorajszym jest 6 punktów, które należy ująć w tym zestawie tematycznym - system ekonomiczno-finansowy.

Pkt. 1 - to jest sprawa przyznania w eksporcie siarki do pierwszego obszaru płatniczego ceny transakcyjnej w wysokości przyznanej dla drugiego obszaru płatniczego. Czyli dania jednej ceny transakcyjnej. Bo na pierwszy obszar cena transakcyjna jest, z tym, że kopalnia otrzymuje o 27 tys. 959 zł mniej za tonę niż na drugi obszar płatniczy. Drugi obszar to jest 52.224. To jest już po nieaktualnym

er

8/5

kursie dolara, bo jest on chyba 555, a ja tu jeszcze podaję 512 w swoim przykładzie. A na pierwszy obszar jest to 24.269.

Biorąc pod uwagę, że eksport do pierwszego obszaru wynosi 800 tys. do Związku Radzieckiego i 100 tys. do innych krajów RWPG, przeliczając przez różnice w cenie bardzo łatwo jest wyliczyć, że różnica w dochodzie przedsiębiorstwa i państwa jest około 24 mld zł. Do tego należy jeszcze dodać kwotę około 5 mld, którą w roku ub. otrzymała kopalnia siarki w Grzybowie po to, żeby można było odpowiednio kreować system finansowo-płacowy w przedsiębiorstwie, czyli dotację z pustego polskiego budżetu. Razem jest to kwota około 29 mld zł. I oczywiście jest to sprawa dla mnie, jako przedstawiciela ruchu związkowego, niezrozumiała i dopóki będę pracował w Federacji Górników, dopóki ruch związkowy będzie w kraju górniczy istniał, dopóty będę próbował zmienić to. Bardzo serdecznie namawiam państwa, żeby mi w tym państwo pomogli. Uważam, że jest to nielogiczne. Jeszcze raz przypominam, że od dwóch lat administracja kopalń, posłowie z górnictwa siarki, jak również organizacje partyjne, samorządowe występowały z konkretnym wnioskiem pod adresem rządu, aby tą sprawę zmienić.

To jest sprawa tego pierwszego punktu. I oczywiście mój drugi wniosek, aby znieść dotację budżetową niecelową do kopalni Siarki w Grzybowie, oczywiście po załatwieniu wniosku pierwszego. Bo inaczej, to byłbym przeciw założeniu tej górniczej z Grzybowa. To jest sprawa siarki.

Oczywiście, te pieniądze, które by przedsiębiorstwa

er

8/6

otrzymały i budżet państwa, można by spożytkować na te potrzeby, które za chwilę, m.in. na te potrzeby, które za zgłoszę.

Pkt. 4 mojego materiału, to jest sprawa podjęcia natychmiastowej decyzji o budowie obiektu socjalnego w Wieliczce w celu uruchomienia leczenia górników, nie tylko górników - Polaków, dewizowców, dzieci, młodzieży w komorach solnych pięknych, istniejących od dawna, które są niewykorzystane ze względu na brak bazy socjalnej na powierzchni. Leczymy tylko dzieci w okresie letnim i dewizowców leczymy cały rok i dla nich jest tam jakiś mały hotelik. Ja sądzę, że miliard złotych w skali roku i w ciągu trzech lat stoi obiekt socjalny, może nawet w ciągu dwóch lat. Nie musi on być super komfortowy, bo cały dzień przebywa się w komorze solnej pod ziemią.

Czyli miliard złotych rocznie i mamy bardzo szeroko uruchomione leczenie, bardzo skuteczne leczenie w komorach solnych w Wieliczce.

Dalej - tutaj mam odpowiedni załącznik. Dyrektor pisze do tego pkt. 4, że środki finansowe na adaptację podziemnych komór i zaplecza ograniczają możliwości rozwoju tego lecznictwa.

W pkt. 5 zwracam się o poparcie do państwa, aby w sposób szyki ukończyć budownictwo tego typu w kopalni soli w Bochni. I tutaj dyrektor pisze, że potrzebuje w tym roku 600 mln zł żeby zakończyć sprawy związane z komorą i z budynkiem socjalnym, który jest bardzo poważnie zaawansowany.

Tutaj moglibyśmy leczyć rocznie 3 tys. ludzi.
3 tys. ludzi 250 może być jednocześnie w kopalni. to jest
600 tys. złotych.

Dalej w pktcie 9 naszego materiału załączony jest
materiał przedsiębiorstwa skalnych surowców Wrocławia,
w którym mówi się w jaki sposób można robić interes na
granicy, który ja zgłaszałem.

Tu podane są takie cyfry, może ja tylko króciutko żeby
nie przedłużać.

Na lata 1989-1995 można by zwiększyć produkcję eksportową
3,5-krotnie. Zapotrzebowanie na Zachodzie jest ogromne
na cztery rodzaje produktów granitowych, w tym przedsiębior-
stwie ulokowane. Na to potrzeba 1 mld 200 mln złotych w
ciągu siedmiu lat a żeby tę produkcję 3-krotnie zwiększyć.
Uzyskać dewizowy jest 13,5 mln dolarów.

Materiał jest przedstawiony.

I już ostatni punkt - to jest sprawa uruchomienia
dla
produkcji zdrowej żywności nawozu wapniowo-magnezowego na
bazie dolomitów w Sandomierzu i ewentualnie w Złotoryi
czyli żeby też na drugim końcu Polski ta sprawa była.

Z materiałów, które przedstawił dyrektor kopalni w
Sandomierzu nie wynika, że jest chętny do rozwoju tej
produkcji, ponieważ generalnie płacą mu za kruszywa na
drogi w tej skomplikowanej strukturze w której pracuje.

Niemniej jednak pisze tutaj, że około 100 tys. ton
może produkować rocznie - i nie wiem dlaczego ale ten nawóz
który kosztuje 550 zł za tonę jest dotowany z budżetu
państwa. Przecież jest to już absurd niesamowity.

Jeżeli koszt sztucznego nawozu, dobrego nawozu jest w granicy - tona kosztuje 20 tys.złotych, to dla czego tonę takiego minerału, który jest podstawą do produkcji zdrowej żywności sprzedajemy po 500 zł. I tą sprawą przypuszczam, że powinien się toś zainteresować. I przynajmniej 2 tys.zł to już po koszcie własnym żeby za ten nawóz za tonę brać.

Bardzo bym prosił ażeby te sprawy, które tu króciutko przedstawiłem, mogły znaleźć się w tym dokumencie, który będzie mówił jak ma wyglądać system ekonomiczno-finansowy polskiego górnictwa.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący:

Dziękuję. Proszę pan Tomasz Stankiewicz.

9/3

Ob. Tomasz Stankiewicz:

Ja może tylko krótko, ponieważ byłem tu wywołany przez pana dyr. Kapłanka. Pan dyrektor zakończył swoją wypowiedź słowami o kalumniach.

No, jeżeli pan dyrektor tak to odebrał to przykro mi, ponieważ nie takie były moje intencje żeby tutaj cokolwiek jątrzyć. No, jako ekonomista cenię dyrektorów przedsiębiorców, bo byłbym kiepskim ekonomistą, gdybym nie cenił.

Ja też jestem związany ze swoim miejscem pracy i naprawdę nie traktuję tego swojego związania jako coś, przywiązania wręcz jako coś nieprzyjemnego czy ujmującego mi. I dlatego o tym mówiłem.

Natomiast nie wiem czy dobrze zrozumiałem wypowiedź pana dyrektora Kapłanka - bo zrozumiałem to tak, że problem jest tylko - jak. To znaczy, że trzeba te struktury znieść, czy zacząć je znosić, czy też jaki tutaj jest kierunek, bo tak zrozumiałem, że jakby pan dyr. mówił, że trzeba je znieść tylko problem jest - jak. Jeśli tak, to byłby to znaczny krok do przodu. I oczywiście chętnie chcemy rozmawiać o tym jak, jak bez szkody dla gospodarki. Chociaż trochę odniosłem wrażenie - może to była polemiczna i negocjacyjna prześada, że to taki wielki problem. No bo na przykład - jak zniesiono zrzeszenia dobrowolne, bez szkody dla gospodarki? A np tak- ogłoszono ustawę, w której jest tylko ten jeden artykuł nr 9 - Zrzeszenia przedsiębiorstw państwowych ulegają rozwiązaniu w terminie trzech miesięcy od dnia wejścia ustawy w życie. I ja sobie też tak to wyobrażam. Tylko w miejsce zrzeszenia

przedsiębiorstw wstawić Wspólnota nr 1 i Wspólnota nr 2 itd.

Oczywiście to wymaga również jakichś zabiegów organizacyjnych, czy może też dopracowania koncepcji w pewnych szczegółach. Z tym, że bez przesady.

Ja rozumiem, że ta przesada miała charakter polemiczny ze strony pana dyrektora.

I jeszcze ta polemika ze mną w sprawie przedsiębiorstw użyteczności publicznej. Oczywiście każdy zakład to znaczy - każde przedsiębiorstwo działające na zasadach ogólnych w naszym kraju dzisiaj, ma też inne cele niż maksymalizacja wyniku finansowego. Nie tylko ten zysk, nie tylko ten wynik finansowy jest celem działań tych przedsiębiorstw. I to zarówno w górnictwie jak i poza górnictwem. Chodzi tylko o to, że dla nich jest to cel głównym i uważam, że dla kopalni swobodnie może to być cel główny.

I jeszcze jedna rzecz - ja rzeczywiście nieprecyzyjnie wypowiedziałem się, bo ja chciałem tak obrazowo się wypowiedzieć i przez to powiedziałem nieprecyzyjnie o tym, że kopalnie będą miały możliwości jakby zrzeszania się do wspólnych działań. To słowo zrzeszanie się jest ekonomicznie mpże zrozumiałe, prawnie nie bardzo, bo w tej sytuacji to dlatego właśnie zniesiono zrzeszenia dobrowolne w tej chwili, aby wspólne sprawy przedsiębiorstw załatwiać w drodze porozumień o współpracy, umów o współpracę na podstawie kodeksu cywilnego. Lub jeszcze pozostaje inna możliwość, jak np. utworzenie spółek w oparciu o kodeks handlowy też do realizacji

wspólnych celów. No oczywiście bez naruszania przy tym ustawy antymonopolowej.

A więc chodzi o takie umowy i takie wspólne działania, które nie będą oznaczały tworzenia jakichś struktur zarządzania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący:

2 Dziękuję bardzo.

Dyrektor Gustek:--

Prosiłbym o udzielenie głosu panu dyr.Kapłankowi. Tylko od razu żeby tutaj odpowiedzieć, a później prosiłbym żeby zgodnie z kolejnością udzielić głosu panu Matczewskiemu.

Dyr.Kapłanek :---

Andrzej Kapłanek . Ja mogę zazdrościć panu Stankiewiczowi dobrego samopoczucia tylko, jeżeli w takich kategoriach widzi on problem, to ja nie żdziwię się, że tak mocno akcentuje i stawia sprawę w takich kategoriach i skali czasowej, że to wszystko jest takie proste. Zazdroszczę tak dobrego samopoczucia. Ja jestem praktykiem i dlatego przedstawiłem to tak jak praktycy , nie koniecznie ja, ale jak praktycy to widzą.

Bowiem to nie jest tak. Ja nie chciałbym tu wchodzić w długą dyskusję i w ogóle nie zaczynać dyskusji w szczegółach, bo to myślę, że jest to temat dla ekspertów. Ale powiem tylko jeden przykład.

Jeden z naszych oponentów górniczych polemistów, który w dużym artykule przejechał po tym problemie

górnictwa i finansowości i ekonomiki górniczej, zaproszony do kopalni na rozmowę z górnikami tzn. z inżynierami, technikami przez SIGiT po czterech godzinach dyskusji gdzie tylko pytaliśmy jak, jak to zrobić. Nie dyskutowaliśmy - jak to zrobić. Na poszczególnych argumenty. Na końcu podniósł ręce. A tak był przekonany na początku i w tym artykule, że tak jest wszystko proste.

I dlatego to jest tylko pewne wtrącenie do tego, by to spokojne samopoczucie, dobre samopoczucie pana Stankiewicza, troszkę zaburzyć.

Ja też zapraszam pana Stankiewicza i innych, którzy myślą tak prosto, zapraszam do nas, do górników - my nie będziemy mówić na nie, ale my tylko będziemy pytać - jak to zrobić.

I myślę, że z tego również coś wyniknie. Natomiast jeżeli chodzi o to pytanie czy ja też to widzę, że to ma być wszystko już w tak krótkim czasie rozwiązane. Zle pan zrozumiał, bowiem ja i moi koledzy najpierw musimy znać jako praktycy pytanie - jakie są uwarunkowania zewnętrzne, a więc ten system ekonomiczno-finansowy, który będzie nas wszystkich górników w szerokim znaczeniu, nie dyrekcje, górników dotyczyć. A potem odpowiemy - jak powiemy A to powiemy i B. I na dzień dzisiejszy dlaczego mnie jest trudno wypowiadać się - czy akurat tak jest, czy takie struktury czy w ogóle inne struktury, jakiegokolwiek.

Natomiast powtarzam jeszcze raz na dzień dzisiejszy, wpuszczenie kopalni w samodzielność w skali czasowej trzech miesięcy, to jest przeogromna odpowiedzialność społeczna i to na nas kamieniem ciąży.

Dziękuję.

Przewodniczący:

Dziękuję.

Min. Gustek:

Prosiłbym bardzo o udzielenie głosu panu doc. Matczewskiemu.

Doc. Andrzej Matczewski:

Chciałbym zachować w swojej wypowiedzi ten status, który wynika z roli, jaką tu spełniam a więc eksperta. Ale nie mogę nie zacząć od pewnego polemicznego akcentu mianowicie chciałbym stanowczo wyrazić swój ósprzeciw przeciwko opinii pana dra Stankiewicza, wskazującego że my wszyscy ludzie zaangażowani mniej lub bardziej w problematykę górnictwa po stronie koalicyjno-rządowej jesteśmy bezpośrednio związani czy zainteresowani.

Jestem wyraźnie przykładem osoby, która nie jest związana z tym resortem, znana jest z krytycznej opinii wobec tego resortu, wobec rozwiązań i ludzi w tym resorcie.

Natomist opowiedziałem się i zadeklarowałem swą gotowość współpracy z tą stroną dlatego, że uważam, iż w tak ważnych kwestiach

10/1

natomiast opowiedziałem się i zadeklarowałem swoją gotowość współpracy z tą stroną dlatego że uważam iż w tak ważnych kwestiach propozycje przedstawiane przez wielu ludzi w kraju po prostu uważam za powiedziały bym bardzo często nieodpowiedzialne czy powiedzmy gospodarczo niewąsności.

Nie będę tego wątku rozwodził, wróć do sprawy bieżącej praktycznej, już do kwestii szczegółowych, które wyłoniły się w dyskusji.

Do piątki jako pracownik nauki praktyk zawodowy konsultant stwierdzam, że jesteśmy w stanie w zespole który kieruję, który organizuję, gdzie merytorycznie wnoszę pewne również swoje własne koncepcje, jesteśmy w stanie opracować w gronie najwybitniejszych polskich badaczy o różnej orientacji stanowisko w sprawie rozwiązań modelowych w ciągu 2-3 miesięcy.

Dlaczego to mówią? Dlatego, że ludzie którzy mają deklarują swoją gotowość nie są po prostu w stanie tego zrobić w ciągu tygodnia czy dwóch. Mówię to w oparciu o doświadczenia z poprzedniej pracy. Mogę zadeklarować że te grono osób, które już wzięło udział które być może będzie poszerzone o ekspertów zaproponowanych przez partnerów przy stole, będzie w stanie przedstawić konkretne propozycje rozwiązań. Jaka będzie podjęta decyzja co do wyboru danego kierunku nie jest kwestią tego stołu myślę, że to jest kwestia stołu wyższego czy nawet jeszcze wyższych decyzji.

Ale sądzę, że jesteśmy w stanie w ciągu dwóch do 3 miesięcy opracować konkretny projekt alternatywnych rozwiązań wybór będzie zależał od władzy, jakiej władzy

10/2

taka jaka się ukształtuje w tych sprawach.

Natomiast chcę powiedzieć jedno, kto nie projektował konkretnego systemu zarządzania to nie wie że tego się ni da zrobić w przeciągu miesiąca, dwóch czy trzech w odniesieniu do tak wielkiej organizacji gospodarczej, nie definiując jej jaki jest górnictwo węglowe. są to tysiące zmian w przepisach, w formularzach, w druczках w przepływie informacji, które muszą zapewnić funkcjonowanie kopalni, rozliczanie bieżące płac itd. i to jest projektowanie systemu. Ja wczoraj to wyraźnie podkreśliłem, że w zależności od nakładów, od ilości osób, które połączy. być może w oparciu o moje 20-letnie blisko doświadczenie projektanta systemów zarządzania udałoby się zrobić to zabrak, może półtora.

Wybór jaki projektu być musi oczywiście podjęty częściej i składa na to autorytet nie tylko swój osobisty ale placówki, którą reprezentuje Zakład Nauk Zarządzania, która profesjonalnie te sprawy robi w przemyśle polskim i mogę przytoczyć wiele przykładów, które by dowiodły, że realność propozycji technicznych jest taka jaką zdefiniowałem w czasie.

Ja jeszcze raz powtarzam, nie umniejsza czy nie osłabia sprawy wyboru nota bene wybpr musi poprzedzać pracę projektową. To jest kwestia, którą chciałbym wnieść od strony ogólnej organizacji pracy.

Natomiast punktu widzenia nauk zarządzania chciałem jeszcze jednej sprawie przedstawić stanowisko

10/3

Zgadzam się z panem doktorem Stankiewiczem., że stęgnięcie nadrzędności mechanizmu ekonomiczno-finansowego nad systemem zarządzania budzi wątpliwość. Natomiast musimy się zgodzić uważam co do jednej sprawy o ścisłym związku tych dwóch rozwiązań. Nie można rozważać jednego w oderwaniu od drugiego.

Aktualnej sytuacji kiedy cały system ze swoimi patologiami, z dysfunkcjami jest wynikiem nakazowo - rozdzielnego systemu, on wymusza te struktury. Przecież to co pan dyrektor Helski wczoraj przedstawił nam, to była jedna i tylko prawda. Do tej pory sterowanie każdą kopalnią odbywa się ręcznie, Jeżeli weźmiemy model o którym dzisiaj się mówi postuluje szybkiego usamodzielnienia każdego zakładu wydobywczego, utworzonego podmiotu gospodarczego, to przy 18 nierentownych kopalniach jaki by nie był system czy poprzez renty czy poprzez ceny rozliczeniowe, póki co istnieje potrzeb ręcznego sterowania, czyli negocjowania z dyrekcją kopalń ile dać pieniędzy w wyniku zmiany warunków geologiczno-górnictwowych, które mogą nastąpić z miesiąca na miesiąc o czy. koledzy w tych sprawach wiedzą.

Kopalnia może zmienić swoją rentowność w ciągu 1 roku dwa- trzy raty. Nie wiem czy dyrektor ~~H~~^H Helski to potwierdzi, ale tak to praktyka dowodzi. I to się steruje. Czy może to robić rynek? Jest to jeszcze bajka, którą- sobie wymyślają różni ludzie mówić o rynku paliw. Oczywiście klient na całym świecie kupuje paliwa na rynku, ale w makro-gospodarce energetycznej nie istnieje rynek w takim sensie, że kopalnia

10/4

czy jeden zakład o tym decyduje. Są to zwykle decyzje polityczne o strukturach, cena o dotacjach. Mogę tu przytoczyć cały szereg faktów wskazujących, że nie ma rynku takiego, że jeden zakład wydobywczy, jedno przedsiębiorstwo węglowe oddziałuje na rynek i kształtuje strukturę cenową.

Ma to wymiar nie tylko strategiczny, bowiem jest dobrem narodowym, ale również czysto praktyczny, Są to umowy wieloletnie, jest to organizacja rurociągów gazowych, dla paliw płynnych. Tak że są to wieloletnie programy których nie można zmieniać rynkowo. Kopalni też nie możemy eksploatować 4 dni, na pełnym natężeniu przez 2 miesiące, a potem przez 2 miesiące na półgwidzka bo akurat ludzie nie chcą kupować węgla zasiarzonego w tym regionie.

Tak że zwracam na te sprawy uwagę, one umykają z pola widzenia. Nieraz stwierdzam, moi koledzy ekonomiści na szczęblu powiedziałbym bardzo kompetentnym, makroekonomii zasugerowałyⁿⁱ rynkowy^M przetwórczym przemysły rynkowym przenoszą wprost bezkrytycznie te rozwiązania i tu mógłbym po nazwisku, ale nie w tym jest sprawa.

Natomiast dodam to co kolega Kapłanek powiedział w momencie gdy tworzymy płaszczyznę dyskusji, na której mają padać argumenty dwóch stron, to mogę powiedzieć że najbardziej rynkowi profesorowie w tym kraju przznają- że istnieje specyfika przemysłu wydobywczego co nie jest odkryciem. Jest to tylko uznanie tego faktu.

10/5

I dlatego apeluję w tej chwili jako już powtarzam nie tyle członek tej grupy, apeluję o uświadomienie sobie dynamiki czasu niezbędnego do rozwiązań praktycznych co nie oznacza, że nie można wcześniej podjąć decyzji natury powiedziałbym politycznej.

To się wiąże z - te decyzje, o których państwo mówicie, są natury politycznej, nie sądzę, aby one mogłyby tutaj zapaść.

Kończę ostatnią swoją wypowiedź uwagą ogólną, Czy nieraz zastanawiałem się skąd wynika opór wielu decydentów w sprawie wielkości bilansu i kierunku poza względami węgla i kierunków jego rozdziału, poza oczywiście względami technicznymi. Przede wszystkim wynika z tego, że kolejne ekipy czy ludzie którzy dochodzą do władzy o jak najbardziej reformatorskich poglądach, ale ukształtowanym na szczeblu niższym niż centrum nie uświadamiają sobie, to jest brak myślenia powiedziałbym dzisiaj genialny u wielu ludzi w skali szerszej nie uświadamiają sobie, że problem restrukturyzacji czy - a to dotyczy bilansu - nie są sprawą lokalnego rynku i nie są sprawą wyłącznie danego układu gospodarczego. Jest to problem, który dzisiaj się modnie nazywa globalny czy geopolityczny, restrukturyzacja nikt nie zrobił w świecie restrukturyzacji bez udziału kampanii międzynarodowych. Jak się mówi o lwiatkach czy tygrysiatkach Azji to pamiętajmy, że przemysł samochodowy Korei zbudowali Amerykanie inwestując w 51% kapitały swoje

10/6

konkretnie General Motors. I dzisiaj restrukturyzacja olbrzymie miliardy pochłania. Nie wszyscy może wiedzą, że EWG kieruje do Hiszpanii rocznie od 9 do 11 miliardów inwestycyjnych. I w tej sytuacji mamy świadomość, że sprawa zmiany restrukturyzacji gospodarki ma również wymiar globalny i nie tylko uzależniony od decyzji mikro- ekonomicznych. I dopóki nie zobaczę w Polsce nowego rurociągu gazowego, który nam zapewni w jedną i w drugą stronę dopływ gazu, dopóki nie będą widziały nowej fabryki, która daje materiały - nowe generacje materiałów sztucznych, tworzyw sztucznych i papieru czy hut, które dają blachy walcowane na zimno nowej generacji, do tej pory będą walczyć uprzednio o nieobniżenie ani jednej tony węgla, bo łatwo jest obniżyć wydobycie, natomiast doświadczenie wykazuje, że zmiana tego stanu nie jest możliwa.

I awanturnictwem gospodarczym jest dążenie do zmian w zakresie obecnej struktury paliwowej bez nowych faktów to znaczy nowych technologii, nowych rzeczy, ale nie w kategorii chciejstwa, tylko fizycznie istniejących. Argument, że gdybyśmy zdjęli te pieniądze z węgla i dali na nowe technologie w ramach wewnętrznej alokacji jest również naiwny. Te kwoty i te rodzaje środków są niestety niewystarczające by właściwy problem restrukturyzacji, który zbliża Polskę do głównego nurtu postępu technicznego przybliżyć.

Dziękuję.

er

11/1

Przewodniczący: Proszę, pan Moric.

Ob. Rajmund Moric: Proszę państwa, pozwólcie, że i nasza strona wypowiedzi się w tej chwili, jak widzi sprawę systemu zarządzania, jak widzi struktury zarządzania w górnictwie.

Chcę powiedzieć, że nasze stanowisko może wydawać się ekspertom, czy praktykom na wysokich szczeblach, może trochę takie niedopracowane, ale jest ono wypracowane pod kątem spojrzenia, jak w tym wszystkim mają być załogi, co ma służyć załogom i pod tym kątem widzimy te rozwiązania. Mam te rozwiązania w tym układzie, nawet może w pewien sposób przełamiemy i przeciwko modzie wystąpimy, jaka panuje w zakresie zmian struktur. Ale uważamy, że liczy się człowiek.

I nasza sytuacja jest o tyle trudniejsza, bo tutaj panowie w większości, szczególnie eksperci, wyrażają swoje poglądy, my w tej materii mamy jako struktura legalnie działająca jednoznaczne stanowisko naszych związków zawodowych.

Struktury zarządzania traktujemy nie jako oderwane od świata, od rzeczywistości, ale jako wynik systemu, systemu finansowo-ekonomicznego. Oraz w kontekście zadań, jakie te struktury mają do realizacji w procesie produkcyjnym, w procesie stanowienia prawa, w sprawie realizacji potrzeb załóg.

Przyjmujemy następujące uwarunkowania, jakie są w tym zakresie i jakie założenia. Po pierwsze - w odróżnieniu od strony opozycyjno-solidarnościowej, która w expose

er

11/2

swego czasu powiedziała, że godzi się na ~~z~~ zamykanie kopalń, my się na zamykanie kopalń nie godzimy. Ponieważ za kopalniami widzimy człowieka. Natomiast stwierdzamy, że opowiadamy się za poprawieniem rentowności kopalń. Ale ta rentowność nie może się odbywać kosztem spraw społecznych - na co zwrócił uwagę pan dyr. Kapłanek. My jesteśmy takiego samego zdania.

Następnie warunkujemy rozwiązania systemu zarządzania od systemu finansowego, a więc czy decydujemy się na urynkowanie cen surowców, czy decydujemy się na odejście od cen urzędowych wreszcie i przejście na ceny transakcyjne lub umowne, ponieważ pozostając przy cenach urzędowych stanowimy dalej enklawę w systemie ekonomicznym państwa, w systemie reformy naszym zdaniem i zostajemy w systemie starym nakazowym, wtedy stalinowskim.

A więc my opowiadamy się za urynkowaniem, za wprowadzeniem cen umownych nawet. Jeżeli chodzi... uznajemy specyfikę górnictwa związaną z tym, że duży wpływ na wyniki finansowe zakładów pracy mają warunki złożowe, system eksploatacji a to ma również duży wpływ na możliwości finansowe kopalń, w tym i możliwości tworzenia funduszu płac.

Następnie stwierdzamy i zdajemy sobie sprawę, że chcąc zabezpieczyć interes społeczny w zakresie ochrony powierzchni, w zakresie spraw związanych z koordynacją wybierania kopalni, potrzebny jest jakiś organ, jakieś ciało, które by to dokonywał. Nie mówimy kto, ale taką

er

11/3

potrzebę widzimy.

Następnie uważamy, że struktura powinna umożliwić też zapewnienie produkcji odpowiedniej ilości maszyn, urządzeń a więc zabezpieczenie w odpowiednie maszyny do produkcji węgla,.. do produkcji surowców kopalnych.

I następnie widzimy, a mamy to z praktyki, myślę, że inni też do tego dojdą, że resort przemysłu, który jest w tej chwili, nie jest w stanie objąć wszystkich zagadnień, które się wyłaniają w górnictwie z racji tego, że nie chce, tylko po prostu z prostej przyczyny, że jest to ciało dosyć małe, a biorąc pod uwagę pewną specyfikę górnictwa, którą wszyscy uznajemy przy tym stole, nie ma odpowiedzi nawet fachowców, żeby w tym zakresie móc podejmować decyzje.

W związku z tymi uwarunkowaniami, takimi głównymi, stwierdzamy, że na dzień dzisiejszy struktury zarządzania w górnictwie nie są dobre. Jest ich nadmierna ilość. Z trzech elementów struktury wyszliśmy niedawno i doszliśmy do czterostopniowej struktury. Jest to oczywiście paradoks ja bym powiedział, który - chcę powiedzieć - byliśmy przeciwni.

Jeżeli chodzi - jak widzimy struktury? Biorąc te wszystkie uwarunkowania, które powiedziałem, widzimy konieczność powstania resortu wydobywczo-energetycznego. I chcę powiedzieć, że jest to uzgodnione między Federacją Górników i Federacją Energetyków. Nie jest to megalomania, ale traktujemy surowce jako raz - element pewien strategiczny, ale dwa - jest to sprawa związana z tym, że na

er

11/4

dzień dzisiejszy są pewne specyficzne uwarunkowania w zakresie rozwiązań finansowych i inwestycyjnych w górnictwie. Przy czym rozumiemy ten resort, żeby objął wszystkie kopaliny, łącznie z geologią, jak i również zaplecze.

Taki resort mógłby wreszcie rozwiązać sprawę braku maszyn urządzeń, tak boleśnie odczuwalny w takich rodzajach górnictwa, jak skalne, jak w geologii, gdyż brak jest tutaj jakiegos koordynatora. Właśnie pozostawienie tych dziedzin samym sobie powoduje, że na dzień dzisiejszy jest tam katastrofa w zakresie warunków pracy, z powodu braku odpowiedniego umaszynowania odpowiedniej jakości.

Następnie stwierdzamy, jeżeli będą w systemie finansowym ceny umowne, w zasadzie nie ma wtedy konieczności przedsiębiorstwa wielozakładowego. Natomiast, jeżeli jest sprawa związana z tym, że dalej będą dotacje, albo że trzeba będzie wprowadzić rentę wyrównawczą, widzimy konieczność przedsiębiorstwa wielozakładowego, chociażby takiego jak kombinat miedzi, gdzie poszczególne zakłady miałyby jasno sprecyzowaną, ale system rozliczania, pobudzający jednocześnie do efektywniejszej pracy załogi i kierownictwa.

Gdyby były ceny umowne, ten element byłby zbędny.

Następnie kopalnie na własnie rozliczeniu własnym w układzie albo wyznaczanych przez przedsiębiorstwo wielozakładowe przy braku cen umownych, albo rozliczające się samodzielnie w przypadku cen umownych.

Chcę następnie powiedzieć, że oczywiście będziemy brać udział w pracach zespołu. Natomiast chcę powiedzieć

er

11/5

jednoznacznie, że będziemy zawsze się opowiadali za takim rozwiązaniem, które załogom górniczym przyniesie poprawienie ich warunków pracy, bytu.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący: Dziękuję. Pan Grzegorz Stawski.

Ob. Marian Gustek: Panie Przewodniczący, czy ja bym mógł prosić w sprawie formalnej?

Przewodniczący: Proszę.

Ob. Marian Gustek: Ja proszę sekretariat, żeby współprzewodniczącym rozdał to pismo. Czuję się w obowiązku - wpłynął- do Komisji Górnictwa "Okrągłego stołu" protest dyrektora generalnego Wspólnoty Energetyki i Węgla Brunatnego, ponieważ wszystkie protesty tutaj jakoś rozpatrujemy, chciałbym i ten protest tutaj przedstawić.

xX W związku z wypowiedzią przedstawiciela strony opozycyjno-solidarnościowej w dniu 2.III.89 przed kamerami telewizji polskiej w programie "Wokół okrągłego stołu" uważam za niezbędne złożyć następujące oświadczenie.

Wypowiedź przedstawiciela strony opozycyjno-solidarnościowej jest powtórzeniem kłamstw zawartych w art. Michała Mońko wydrukowanym w ~~tyg~~ "Tygodniku kulturalnym" z dn. 26 lutego br. Jednym z takich kłamstw jest twierdzenie, że pomieszczenie biurowe zarządu Wspólnoty Energetyki i Węgla Brunatnego wyłożone są "perskimi, mongolskimi, niemieckimi i polskimi puszystymi dywanami". Oświadczamy, że we Wspólnocie Energetyki i Węgla brunatnego nie było i nie ma ani jednego dywanu.

12/1

Oświadczamy, że we Wspólnocie Energetyki i Węgla Brunatnego nie było i nie ma ani jednego dywanu. Podłogi w pokojach wyłożone są zwykłą wykładziną produkcji krajowej. a korytarze starymi również polskimi chodnikami.

Kategorycznie protestujemy przeciwko stwierdzeniu, jakoby kierownictwo Zarządu Wspólnoty nie interesowało się przebiegiem strajku w kopalni "Bełchatów".
Udział w rozmowach ze strajkującymi górnikami brał pełnomocnik dyrektora generalnego Wspólnoty dyr.mgr inż. Arkadiusz Szulc. A kierownictwo zarządu utrzymywało stały kontakt z dyrekcją kopalni kontrolując przebieg wydarzeń.

Informujemy również, że we Wspólnocie Energetyki i Węgla Brunatnego przeprowadzona została w styczniu 1989r. reorganizacja zgodnie z decyzjami rządu i duchem ustawy sejmowej o Wspólnocie Energetyki i Węgla Brunatnego.

Ponadto informuję, że stanowisko Wspólnoty Energetyki i Węgla brunatnego w sprawie treści artykułu i zawartych w nim kłamstw zostało przekazane naczelnemu redaktorowi "Tygodnika Kulturalnego" z żądaniem wydrukowania go w najbliższym numerze.

Jednocześnie stanowisko to zostało przekazane do wiadomości rzecznikowi prasowemu rządu ministrowi Jerzemu Urbanowi.

Podpisał dyrektor generalny mgr inż Władysław Matlak

Ja na tym tle nie komentując... Wczoraj kolega, gdy oglądałem w telewizji to nie powiedział, że to dotyczy Wspólnoty Energetyki i Węgla Brunatnego, i jeszcze wieczór do domu dostałem kilkanaście telefonów co się w tej Wspólnocie Węgla Kamiennego dzieje. Ale to tak na marginesie

12/2

Proszę aby to był oficjalny, tutaj przyjęty...

Przewodniczący:

Tak przyjęty, tylko że w tym temacie kol.Brzózy.

Ob.Ryszard Brzozy - strona Solidarnoci

Proszę państwa, faktycznie zacytowałem informację z tego "Tygodnika Kulturalnego". I podtrzymuję swoje stanowisko, które zaprezentowałem przed telewizją

Ale dlaczego? Dlatego, że tutaj pan dyrektor generalny Wspólnoty tak bardzo się obraził. Natomiast w sprawie formalnej chciałem powiedzieć, że faktycznie przysłał do Bełchatowa swego wysłannika, ponieważ sam był w tym czasie za granicą. Ja nie wiem co on tam za granicą robił. W każdym bądź razie wysłannik pana dyrektora generalnego na pytanie - czy posiada pełnomocnictwa i kompetencje odpowiedział, że takowych nie posiada. Po czym mu podziękowaliśmy i powiedzieliśmy, że może być jako obserwator. I dziwimy się, że za państwowe pieniądze jechał do Bełchatowa tylko po to żeby sobie na wszystko popatrzeć, na tych ludzi leżących na betonie.

Dziękuję.

Przewodniczący:

Może ja - bo tu idzie taka polemika non stop z tymi gołymi podłogami. Może byśmy się akurat tam wybrali i będziemy mieli możliwość zwiedzić te pomieszczenia, pooglądać sobie i już. Bo to widzę,

Minister Gustek:

Może już po okrągłym stole.

12/3

Przewodniczący
~~Ob. Rydzewski~~:

Dobrze, protest jest przez nas przyjęty. Oczywiście jak każdy protest wymaga wyjaśnienia a każde oświadczenie też wymaga wyjaśnienia i ustosunkowania się różnych stron w tym wszystkim. Widzę, że jesteście tu zawałani od rana różnego rodzaju papierami. Odchodzimy od zasadniczego, od podstawowego tematu. A więc proszę w końcu przestać protestować a zacząć coś konkretnie robić.

Jeszcze o zabranie głosu proszę kol. Grzegorza Stawskiego. Zrobiliśmy^{by} /taką mam propozycję/ 10-minutową przerwę i weźmy się już za konkrety. Bo to zbyt długo trwa takie wzajemne najeżdżanie się.

/przerwa/

Ob. Stawski :

Tutaj mam taką prośbę do kol. Morica ażeby przeczytał uważnie przemówienie naszego szefa w sprawie tego co tutaj zacytował a więc likwidacji kopalń itd.

Nasze stanowisko związane jest ściśle z tym co w ekonomii jest słuszne. Ale jako związek zawodowy zrobiliśmy cały wywód na ten temat w jaki sposób ewentualnie w chwili gdy będą sprawy konieczne, jakie uwarunkowania muszą tu być spełnione.

A więc proszę to jeszcze raz przeczytać i po prostu nie wyrywać zdań z kontekstu.

_____:

Jeżeli można panie przewodniczący. Ja rozumiem, że tutaj pan Stawski potwierdził moją tezę.

Przewodniczący:

To co panowie współprzewodniczący,

12/4

zrobimy przerwę a po~~p~~ przerwie bierzemy się do roboty.

Min.Gustek:

Ja nie mam nic przeciwko przerwie, ale ~~nam~~ też
propozycję taką żebyśmy dzisiaj skończyli o godzinie
16-ej.

/10-minutowa przerwa/

13/1

PrzewodniczącyPrzepraszam , że to trwało tak długo, ale akurat wkraczamy w taki dość krótki okres tak że w związku z tym, że zakończyła swoją pracę grupa do spraw czasu pracy, może ja bym prosił żeby zabrał głos mec. Leszek Piotrowski.

Ob. Gustek: Ja bym prosił w sprawie formalnej o udzielenie mi głosu.

Przewodniczący: Proszę,

Ob. M. Gustek: Protest. Składam ostry protest przeciwko zawartemu w oświadczeniu o solidarności i o opozycyjnej stwierdzeniu, że dotychczasowy system ekonomiczno-finansowy i związany z tym system organizacji pracy zbankrutowały. Podkreślam to słowo: zbankrutowały, Górnictwo wywiązuje się z zaplanowanych dla niego obowiązków wydobywczych, realizuje dostawy w ramach wieloletnich umów eksportowych, zaspokaja potrzeby gospodarki narodowej i społeczeństwa. W ciągu ubiegłych 8 lat nie było w naszym kraju wyłączeń energetycznych, zaś jeśli idzie o potrzeby rynku miejskiego i wiejskiego to chciałbym przypomnieć, że dzięki rytmicznemu wydobyciu węgla, zniesiono w tym roku reklamentację i węgla nie brakuje.

Podkreślam, że prace nad nowymi rozwiązaniami w zakresie systemu ekonomiczno-finansowego zarządzania i czasu pracy podjęte zostały z inicjatywą "spółnoty Węgla Kamiennego, w intencji dostosowania zasad funkcjonowania górnictwa do ogólnych kierunków reformy gospodarczej w gospodarce narodowej.

13/2

Tyld tekst protestu i wniosek:

W świetle powyższego uważam, że w imieniu strony koalicyjno-rządowej, i o wypracowany projekt porozumienia zregagowany przez powołany w tym celu zespół redakcyjny, jest ze strony koalicyjno-rządowej nie do zaakceptowania i proponuję, aby w jednym dokumencie zostały zawarte w tych tematach stanowiska stron reprezentowanych w czasie obrad, stanowisko strony koalicyjno-rządowej stanowisko OPZZ i stanowisko strony opozycyjno-solidarnościowej,

Dziękuję.

Przewodniczący: Czy strona OPZZ chciała zabrać głos w tej sprawie?

To znaczy, że przewodniczący Gustek proponuje kolejny protokół rozbieżności, tak?

Protokół stanowisk tak, czyli wychodzi na to, że ten zespół musiałby na nowo pracować.

Op. Gustek: Przepraszam, ale panowie odrzucili nasze propozycje, którą i dzisiaj wyszliśmy. Tym samym odrzucili naszą propozycję o współpracy nad systemem finansowo-ekonomicznym i strukturami zarządzania, stąd wynikającymi. Jeżeli tak, no to musimy postawić, że strona solidarnościowa ma takie stanowisko w tych sprawach, strona OPZZ takie a strona rządowa takie.

Dziękuję bardzo

13/3

Przewodniczący: B W związku z tym łożujemy zespół redakcyjny z każdej strony.

Jestem za zmianą tego zespołu.

Ob. R.Moric: Proszę Państwa! Oczywiście każda ze stron ma prawo do prezentowania swego stanowiska i te prezentacje dokonujemy tutaj w ten czy inny składny nieskładny sposób. Natomiast efektem tej wymiany poglądów powinny być jakieś zbliżenie stanowisk i ewentualnie znalezienie, przekonanie się wzajemne, jakiegoś consensusu w tematach nas interesujących. Ja rozumiem, że tu pan minister Gustek mówił w ogóle o porozumieniu w trzech dziedzinach, a więc czasu pracy, systemu finansowego, ekonomicznego i w sprawie związanej ze strukturą zarządzania. Czy w tym układzie mam pytać, ponieważ widzę, że został przygotowany, właściwie też prezentacja stanowisk poszczególnych stron w zakresie czasu pracy, bo rozumiem, że jednak to nie jest porozumienie, skoro tu każdy prezentuje swój pogląd, ten dokument, który nam doręczono jest jednak de facto prezentacją stanowisk które są w tej czy mierze w różny sposób zbliżone, ta zbliżość chodzi po różnych przekątnych - czy w tym układzie ministrowie Gustek rozumiem, że również i ten protokół - te stanowiska miały być rozpisane na oddzielnych blankietach, na oddzielnych papierach?

Może to zostać w jednym dokumencie?

W tym układzie każda ze stron powinna przedstawić przedstawicieli, my mamy tych co mieliśmy do tej pory,

13/4

i niech siadają i niech pracuję, bo ja rozumiem, że w tym układzie tak samo w sprawie systemu ekonomicznego jak i w sprawie struktur zarządzania żeby to było też w jednym, takim komplementarnym zapisie.

Jako odrębne stanowiska, zaprezentowane w jednym dokumencie.

Gustek

Ob. Piskunowski: Myśmy te stanowiska dali i te stanowiska praktycznie w tym dokumencie są zawarte. Trzeba je doregagować. Ja proponuję, żeby z naszej strony w tym zespole pracowało tych trzech pałów, którzy przedtem pracowali, nie wnoszę tutaj o zmiany. Chciałbym tylko żeby w zakresie - ponieważ dochodzi do tego jeszcze zagadnienie str kfur prosić do tego pana d c. Matczewskiego jako czwartą osobę z naszej strony

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący: Propozycje ze strony OPZZ?

Ob. Modic: Ten sam zespół.

Przewodniczący: Ja rozumiem, panie przewodniczący Gustek, że to mają być ustalenia już w tych trzech tematach, tak?

No to w związku z tym z naszej strony pan Węglarz Stawski, Piotrowski i Bojarski.

W związku z tym zespoły powinny się udać w celu zregagowania, opracowania dokumentu.

/ P r z e r w a /

er

14/1

P o p r z e r w i e

Przewodniczący: W związku z tym, że grupa robocza udała się w celu redagowania i uzgodnienia wspólnego stanowiska, względnie sporządzenia stanowisk, przejdziemy do tematu innego, nieprzewidzianego na dzień dzisiejszy, ale myślę, że każda ze stron ewentualnie wyrazi na temat, który tu uzgodnimy.

Ob. Marian Gustek: Ja uważam, tzn. podzielam pogląd pana Pietrzyka i proponuję, abyśmy przeszli do kolejnego tematu, tj. sprawa bezpieczeństwa pracy.

Przewodniczący: Czy przewodniczący, pan Moric wnosi jakieś uwagi?

Ob. Rajmund Moric: Nie. Oczywiście każdy temat, jesteśmy przygotowani.

Przewodniczący: Dziękuję. To proszę o głosy w dyskusji.

Ob. Marian Gustek: Ja bym prosił, aby w sprawie bezpieczeństwa pracy zabrał ze strony koalicyjno-rządowej głos pan Zygałłowicz. Przedstawił nasze stanowisko już takie do uzgodnienia.

Ob. Tadeusz Zygałłowicz: W aktualnym stanie prawnym całokształt problematyki nadzoru nad bezpieczeństwem i higieną pracy regulowany jest następująco.

W zakładach górniczych, w tym w kopalniach podziemnych i odkrywkowych powołane są służby bezpieczeństwa i higieny pracy, których zadania i obowiązki określone zostały w uchwale nr. 36 Rady Ministrów z dn. 1 lutego 1974 w sprawie służby bezpieczeństwa i higieny pracy.

er

14/2

Zgodnie z tą uchwałą oraz zgodnie z wymogami prawa górniczego za stan bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładzie górniczym ponosi odpowiedzialność kierownik ruchu zakładu górniczego. Natomiast służba bhp jest dla tego kierownika funkcyjną komórką kontrolą przestrzegania przepisów bhp i prawidłowych warunków pracy.

Jednym z równorzędnych zadań komórki bhp jest organizowanie i udział w badaniach przyczyn i okoliczności wypadków przy pracy oraz zachorowań na choroby zawodowe.

Należy jednak podkreślić, że w kopalniach bezpośrednią odpowiedzialność za bezpieczne prowadzenie robót i stwarzanie odpowiednich warunków pracy ponoszą osoby kierownictwa i dozoru ruchu wszystkich szczebli. Określoną odpowiedzialność za przestrzeganie wymogów bezpieczeństwa spoczywa również na przodowych i brygadzystach zespołów roboczych na poszczególnych stanowiskach pracy.

Istniejący stan prawno-organizacyjny umożliwia prawidłową działalność w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy, chociaż stwierdzić trzeba, że niestety, zdarzają się przypadki występujących zaniedbań i nieprawidłowości a zwłaszcza: tolerowanie ryzykownych i wadliwych metod pracy oraz nieprzestrzeganie ustalonych rygorów technologicznych i organizacyjnych, co niekiedy świadczy o przedkładaniu zadań produkcyjnych nad stwarzaniem bezpiecznych warunków ich realizacji.

Nie dość wnikliwa analiza przyczyn i okoliczności zaistniałych wypadków i innych niebezpiecznych wydarzeń oraz mała skuteczność realizacji ustalonych wniosków powypad-

er

14/3

kowych i działań profilaktycznych.

Przypadki nieujawniania niektórych wypadków przy pracy, głównie drobnych i lekkich w następstwie obawy przed konsekwencjami, w razie gdy sam poszkodowany winien jest zaistnienia takiego wypadku lub do wypadku przyczynił się przodowy bądź bezpośredni dozór.

Warto również zaznaczyć, że w górnictwie zdarzają się przypadki przenoszenia wypadków zaistniałych poza pracą, np. w okresie letnim, w okresie prac rolniczych jako wypadki zaistniałe w zakładzie górniczym.

We wszystkich zakładach górniczych działa także społeczna inspekcja pracy kierowana przez zakładową organizację związkową. Jej podstawowe zadania określone są w ustawie o społecznej inspekcji pracy z dn. 24 czerwca 1983 r. i mają na celu zapewnienie w zakładach pracy bezpiecznych i higienicznych warunków pracy oraz ochronę uprawnień pracowniczych określonych w przepisach prawa pracy.

W naszym przekonaniu ten społeczny organ kontrolny jest niezbędny i stanowić może dużą i bezpośrednią pomoc w obiektywnej ocenie i kształtowaniu prawidłowych i bezpiecznych warunków pracy. Celem osiągnięcia dalszego postępu w zakresie usprawnienia kontroli i nadzoru przestrzegania przepisów oraz zasad bezpieczeństwa i higieny pracy urzędy górnicze zawarły porozumienie w sprawie współdziałania z Federacją Związków Zawodowych Górników oraz organami społecznej inspekcji pracy w zakładach górniczych.

Specyfika występujących w górnictwie zagrożeń naturalnych a także zagrożeń związanych z ruchem maszyn

er

14/4

i urządzeń energomechanicznych, wymaga funkcjonowania także wysoko wyspecjalizowanych służb technicznych ze strony jednostek nadrzędnych nad zakładami górniczymi. Wynika to zarówno z przepisów prawa górniczego, jak i cytowanej powyżej uchwały Rady Ministrów z 1974 r.

Tego rodzaju branżowe służby inżynieryjno-techniczne istnieją we wszystkich gałęziach górnictwa, koordynując nie tylko działalność podległych zakładów, ale poprzez odpowiednie przedsięwzięcia techniczno-organizacyjne przyczyniają się do ograniczenia i likwidacji całego szeregu występujących zagrożeń.

Na tym szczeblu nadzoru powstają również programy i plany likwidacji zagrożeń oraz plany poprawy warunków pracy.

Chciałem przejść teraz do omówienia nadzoru państwowego, jaki sprawowany jest w górnictwie. Działalność górnicza w naszym kraju podobnie jak w innych krajach o rozwiniętym górnictwie z uwagi na specyficzne warunki pracy górniczej a także ze względów gospodarczych i społecznych była i jest nadal normowana odrębnym systemem prawa, jakim jest prawo górnicze i przepisy wydane na jego podstawie.

Z mocy przepisów tego prawa oraz na podstawie dekretu z 20 października 1954 r. nadzór i kontrolę nad polskim górnictwem na terenie całego kraju sprawują specjalistyczne organy państwowe jakimi są urzędy górnicze.

Identyczne organy specjalistycznego nadzoru górniczego państwowego funkcjonują podobnie jak w Polsce od wielu lat również w innych krajach górniczych. Aktualnie ilość

er

14/5

zakładów górniczych wydobywających kopaliny użyteczne podległe przepisom prawa górniczego wynosi 361, w tym 101 kopalń podziemnych, 152 zakładów odkrywkowych i 108 zakładów górnictwa otworowego.

Wyższy Urząd Górniczy jako centralny organ administracji państwowej podlega premierowi. Podstawowe zadania urzędów górniczych sprowadzają się do nadzoru i kontroli w zakresie przestrzegania bezpieczeństwa i higieny pracy, prawidłowej gospodarki eksploatacyjnej złożami kopalin oraz ochrony powierzchni przed szkodami górnictwem.

Należy podkreślić, że nadzór i kontrola urzędów górniczych dotyczy całego procesu wydobywania kopalin, począwszy od budowy nowych zakładów górniczych, poprzez bezpieczne i zgodne z zasadami techniki prowadzenie ruchu w zakładach istniejących włącznie do ich likwidacji.

W ramach nadzoru urzędy górnicze prowadzą wielokierunkową działalność wpływającą na bezpieczeństwo i prawidłowe prowadzenie ruchu kopalń, m.in. poprzez rozpozna...

W ramach nadzoru urzędy górnicze prowadzą wielokierunkową działalność wpływającą na bezpieczeństwo i prawidłowe prowadzenie ruchu kopalń między innymi poprzez: rozpoznawanie i maksymalne ograniczenie występujących zagrożeń a na tej podstawie podejmowanie decyzji o zatwierdzeniu technicznych planów ruchu.

Wydawanie zezwoleń na oddanie do eksploatacji podstawowych obiektów i urządzeń zakładów górniczych. Wydawanie zezwoleń na nabywanie, przechowywanie i używanie materiałów wybuchowych, środków i sprzętu strażackiego. Klasyfikowanie zakładów górniczych lub ich części do odpowiednich grup, kategorii, klas lub stopni zagrożenia. Zatwierdzanie osób kierownictwa i dozoru ruchu, sprawowanie nadzoru nad poważniejszymi akcjami ratowniczymi. Wydawanie niezbędnych zarządzeń w przypadku zagrożenia bezpieczeństwa zdrowia i życia ludzkiego a także wstrzymywanie ruchu zakładu górniczego lub jego części w razie stwierdzenia niebezpieczeństwa zagrażającego zakładowi, bądź zatrudnionym.

W ramach kontroli urzędy górnicze przeprowadzają inspekcję kopalń wg ustalonych zasad, w tym inspekcję problemową i kompleksową, prowadzą badania kontrolne urządzeń wyciągowych, elektrycznych i teletechnicznych, dokonują ustaleń przyczyn i okoliczności wypadków śmiertelnych, zbiorowych i ciężkimi obrażeniami ciała oraz innych poważniejszych niebezpiecznych wydarzeń jak topania, zawały, pożary itp.

W przypadku stwierdzenia naruszenia obowiązujących przepisów kierowane są wnioski o ukaranie osób za te narusza-

nia do kolegów do spraw wykroczeń lub komisji dyscyplinarnych umiejscowionych przy urzędach górniczych.

Należy nadmienić, że w Wyższym Urzędzie Górniczym i 15 okręgowych urzędach górniczych według stanu na dzień 1 lutego 1989r. zatrudnionych jest 281 pracowników inżynierjno-technicznych łącznie z osobami kierownictwa. Proszę porównać tę wielkość z ilością nadzorowanych zakładów.

Warto również podkreślić, że urzędy górnicze w realizacji swoich podstawowych celów w zakresie kontroli i nadzoru nad bezpieczeństwem i higieną pracy w zakładach górniczych współpracują z innymi organami zewnętrznej kontroli państwowej, jak Państwową Inspekcją Pracy, Państwową Inspekcją Sanitarną, Państwową Inspekcją Ochrony Środowiska, z Głównym Inspektorem dozoru jądrowego, Urzędem dozoru technicznego.

Omówię teraz krótko pozostałe zewnętrzne organy kontroli państwowej, działające w górnictwie.

Państwowa Inspekcja Pracy - powołana została do sprawowania nadzoru i kontroli przestrzegania prawa pracy, w szczególności przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy ustawą z dnia 6 grudnia 1981r. o Państwowej Inspekcji Pracy.

Do zakresu jej działania należą w szczególności: nadzór i kontrola przestrzegania przez zakłady pracy prawa pracy, w szczególności przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy.

Analizowanie przyczyn wypadków przy pracy i chorób zawodowych, kontrola stosowania środków zapobiegających

jących tym wypadkom i chorobom oraz udział w badaniu okoliczności wypadków przy pracy.

Współdziałanie z organami ochrony środowiska w kontroli przestrzegania przez zakłady przepisów o przeciwdziałaniu zagrożeniom dla środowiska.

Orzekanie w sprawach o wykroczenia przeciwko prawom pracownika oraz udział w postępowaniu w tych sprawach przed kolegium do spraw wykroczeń.

Działalność opiniodawcza zarówno w sferze legislacyjnej, projekty przepisów prawnych, jak i wykonawczych. i stosowanie norm prawnych ~~przez~~ przez strony stosunku pracy.

~~xx~~ Ze względu na wyłączność urzędów górniczych w sprawie kontroli i nadzoru nad bezpieczeństwem w zakładach górniczych w porozumieniu z dnia 28 października 1982r. pomiędzy Głównym Inspektorem Pracy i prezesem Wyższego Urzędu Górniczego sprecyzowane zostały zadania organów państwowej Inspekcji Pracy w odniesieniu do górnictwa. Dotyczą one w szczególności przepisów o stosunku pracy, czasie pracy, urlopach, ochronie pracy kobiet, zatrudnianiu młodocianych i osób niepełnosprawnych oraz dokonywaniu ogólnej oceny warunków pracy.

Dotychczasową współpracę pomiędzy inspekcją pracy a urzędami górniczymi ocenić należy pozytywnie, gdyż przyczynia się ona do dalszego ograniczenia występujących źródeł zagrożeń zawodowych w górnictwie.

Naszym zdaniem konieczne jest dalsze doskonalenie tego współdziałania, zwłaszcza w zakresie ograniczania i zwalczania występujących czynników szkodliwych dla zdrowia w

środkowisku pracy górniczej, ze strony nadmiernego zapylenia, hałasu, wibracji a także niekorzystnych warunków mikroklimatycznych. Stosunkowo duża ilość nowopowstałych w każdym roku przypadków chorób zawodowych w górnictwie z tych przyczyn świadczy o tym, że stosowana profilaktyka i aktywne środki zwalczania tych szkodliwości są wciąż jeszcze niewystarczające i niedość skuteczne.

W zakresie doskonalenia systemów szkolenia i adaptacji zawodowej załóg górniczych oraz zwiększenia operatywności i skuteczności pracy zakładowych służb bhp istnieją także możliwości podniesienia dotychczasowych form współpracy na wyższy poziom.

W zakładach górniczych działają ponadto specjalistyczne organy państwowej kontroli zewnętrznej w oparciu o stosowne ustawy i ~~akty~~ akty normatywne jak:

Państwowa Inspekcja Sanitarna, jako organ powołany do nadzoru nad warunkami higieny środowiska, higieny pracy w zakładach pracy, w szkołach i ośrodkach wypoczynku, warunkami zdrowotnymi, żywności i żywienia. Ma na celu ochronę zdrowia ludzkiego przed wpływem czynników szkodliwych lub uciążliwych, a w szczególności w celu zapobiegania powstawaniu chorób zakaźnych i zawodowych.

Urząd Dozoru Technicznego w sprawach przestrzegania przepisów o dozorcze technicznym.

Państwowa Agencja Atomistyki z Głównym Inspektorem Dozoru Jądrowego w sprawach ochrony radiologicznej w zakładach pracy, stosujących źródła promieniowania jonizującego i bezpieczeństwo obiektów jądrowych.

15/5

Państwowa Inspekcja Ochrony Środowiska w sprawach wykonywania kontroli w zakresie ochrony środowiska oraz w sprawach bezpieczeństwa i higieny pracy, związanych z ochroną środowiska.

Główny Inspektor Gospodarki Energetycznej w sprawach przestrzegania przepisów i zasad przy obsłudze urządzeń energetycznych.

Komendant Główny Straży Pożarnych - w sprawach ochrony życia i zdrowia ludzkiego przed zagrożeniem pożarowym w zakresie powszechnie obowiązujących przepisów pożarowych na powierzchni zakładów górniczych.

Z uwagi na podstawowe obowiązki ustawowe w odniesieniu do zagadnień związanych z bezpieczeństwem i higieną pracy w zakładach górniczych Wyższy Urząd Górniczy zawarł stosowne porozumienia o współdziałaniu z Państwową Inspekcją Sanitarną, z Głównym Inspektorem Gospodarki Energetycznej i Głównym Inspektorem Ochrony Środowiska.

Wnioski: Dalszego doskonalenia wymaga działalność zakładowych służb bhp, jako organu funkcyjnego kierownika ruchu zakładu górniczego, ponoszącego pełną odpowiedzialność za stan bezpieczeństwa i higieny pracy.

Odnosię to przede wszystkim do rzetelnego ewidencjonowania wypadków przy pracy, przeciwdziałania występującym zagrożeniom górniczym, bardziej skutecznego egzekwowania ustaleń i wniosków wynikających z oceny i analizy stanu bezpieczeństwa i higieny pracy w zakła-

dzie górniczym. Ponownie powinna być przypomniana zasada o nierozdzielności problematyki produkcji od spraw bezpieczeństwa.

Wniosek 2. Istnieje potrzeba podniesienia na wyższy poziom dotychczasowej działalności Społecznej Inspekcji Pracy, która jako organ związków zawodowych może w szerszym zakresie uruchomić zespoły ludzkie do bezpośredniego współdziałania na rzecz poprawy warunków pracy i ograniczania występujących źródeł zagrożenia a także szkody dla zdrowia na stanowiskach pracy.

Społeczna Inspekcja pracy stać się może autentyczną społeczną kontrolą działania /przepraszam/ działalności zakładowych służb bhp.

Wniosek 3. Działalność kontrolną nad zakładami górniczymi w problematyce bhp, w tym nad zakładowymi służbami bhp powinny nadal sprawować odpowiedzialne, wyspecjalizowane służby techniczne jednostek nadrzędnych a zwłaszcza w zakresie konsekwentnego rozliczania realizacji istniejących programów poprawy warunków bhp, ograniczania i eliminowania występujących w górnictwie zagrożeń.

Wniosek 4. Urzędy górnicze powinny w dalszym ciągu doskonalić metody i formy swojej działalności zmierzającej przede wszystkim do ograniczania i opanowywania podstawowych zagrożeń, poprawy bezpieczeństwa i warunków pracy oraz przestrzegania zasad prawidłowej gospodarki eksploatacyjnej zasobami przemysłowymi złóż kopalin i skutecznej ochrony powierzchni.

16/1

poprawę bezpieczeństwa i warunków pracy oraz przestrzegani zasad órawidłowej gospoxarki eksploatacy jnej zasobami przemysłowymi złóż i kopalin i skutecznej ochrony powierz chni. Niezbędnym jest również wykorzystywanie przez urzę dy górnic e w szerszym zakresie wyników kontroli i badań innych organów państwowej kontroli zewnętrznej, które stosownie do swego z_aKRESU DZIAŁANIA przyczyniają się do bezpieczneto prowadzenia zakładów górniczych i zwalczania istniejącygh szkodliwości i uciążliwości w środowisk pracy górnic ej.

Wniosek piąty= w odnoesieniu do ~~str~~ wniosku strony opozycyjno-solidarnościowej w sprawie uwzględnie nia postanowie¹¹ zawartyc w kodeksie górniczym opracowa nym przez ekspertów Międzynarodowdj Organi acji Pracy w enewie w 1986 r. i ratyfikowania w związku z tym konwen cji MOP nr 144 z roku 1976, 148 z roju 1977, 155 z roku 181 i 161 z roku 1985 stwierdzić należy, że pod zespół górnictwa nie jest właściwy do rozstrzygn ęcia w tej sprawie konwencje te dotyczą bowiem wszyst och gałęzi działalności gspodarczej, w tym również członków sp łdzielni produkcyjnych. Z tego względu ich rytyfika cja z uwzględnieniem interesów państwa powinna być rozpa trzona przrz zespół do spraw gospodarki i polityki społecznej. Ponasto należy zwrócić uwagę na fakt, że konwencja nr 155, zdaniem strony koalicyjni-rządowej powinna być wyłączona z zakresu hej stoswania, w związku z artykułem 13 tej konwencji w odniesieniu do takiej

16/2

działalności, gospodarce jak górnictwo. Dopuścizalność
takiego ograniczenia wynika z art. 1 wyżej wspomnianej
konwencji.

YDziękuję a uwagę.

Przewoenniczacy:

Dziękuję.

Czy ze strony OPZZ ? Nie. Wbzwązku z tym
proszę o zabranie głosu pana Hansena.

16/3

Ob. Arwid Hannsen

Szanowni Państwo! Na wstępie pozwólcie kilka zdań wprowadzających. Nasze postulaty wynikają z analizy i oceny obecnej sytuacji ochrony pracy w Polsce, na tle stanu na przestrzeni 45 lat. Zawarte w naszym stanowisku postulaty stanowią treść krytyczną mówką o nie dostatecznej realizacji ustaw i przepisów gwarantujących zatrudnionym w Polsce prawo do pracy bezpiecznej, prawo do godności człowieka w pracy, do poczucia świadomości swoich myśli, zawarzych w encyklice papieskiej *Laborem exserces*.

Obejmujemy treścią tylko problemy podstawowe adresujemy je przy tym nie tylko do określonej adresatów co będzie miało miejsce w czasie dalszej mojej referowania sprawa, ale kierujemy je do kierownictwa państwa do przewodniczącego Rady Państwa, do Marszałka Sejmu i do Prezesa Rady Ministrów. Struktura o jego wyszypienia jest identyczna, jest podmiot zagadnienia, następnie krótkie uzasadnienie i wnioski.

Pierwszy problem, problemy prawne. Przepisy obowiązujące w Polsce w zakresie ochrony pracy a w szczególności zakresie przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy wymagają uzupełnienia i wymagają nowelizacji. Przy jego realizowaniu winny być uwzględnione postanowienia zawarte w kodeksie górniczym, opracowanym przez ekspertów Międzynarodowej Organizacji Pracy o czym przedmówca wspomniał. Uważamy, że dokumenty określające stanowisko

16/4

MOP w konwencjach o których była mowa, są aktualne także w dużej części dla nowelizacji przepisów w górnictwie.

Ponadto jako aktualną sytuację wyrażamy ostry protest wobec uchwalania przez Sejm Polskiej Rzeczypospolitej 24 lutego 1989 r. ustawy o niektórych warunkach konsolidacji gospodarki narodowej ^{zmianie} oraz mienia niektórych zmianie niektórych ustaw. Mianowicie art. 8 tej ustawy daje Radzie Ministrów prawo do wydawania i egzekwowania zakazu kontroli i inspekcji przedsiębiorstw przez organy kontroli i inspekcji podporządkowane naczelnym i centralnym organom administracji państwowej. Co to znaczy?

Zakaz ten może więc dotyczyć kontroli warunków bezpieczeństwa i higieny pracy, także w górnictwie, nie mówiąc już o całej gospodarce narodowej przez Państwową Inspekcję Pracy, przez Państwową Inspekcję Sanitarną przez prokuraturę, przez Najwyższą Ozbę Kontroli, przez urzędy górnicze.

Trudno wręcz wyobrazić sobie możliwe społeczne funkcjonowanie przedsiębiorstwa nie podlegającego żadnej zewnętrznej inspekcji i kontroli w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy.

Wniosek: domagamy się natychmiastowego uchylecia w ustawie art. 8. Problem następny: kompetencje i odpowiedzialność osób kierujących i realizujących zewnętrzny nadzór nad bezpieczeństwem i higieną pracy, Skuteczność oddziaływania każdego z organów zewnętrznego nadzoru i kontroli nad przestrzeganiem prawa pracy oraz przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy zależy przede

16/5

wszystkim do osobistej odpowiedzialności dyrektorów przedsiębiorstw i innych instytucji, od kierowników biur konstrukcyjnych, od postawy kierowników biur projektowych, technologicznych, wr4szcie od decydentów inwestycji realizowanych w kraju, ale i za granicą,

W poważnym stopniu ta odpowiedzialność zależy od jakości kadr działających w organach zewnętrznego nadzoru. Wymaga to większej konsekwencji w egzekwowaniu ustawowych uprawnień i stosowania przez organy zewnętrznego nadzoru i kontroli nad stanem bezpieczeństwa o higieny pracy różnych sankcji przewidzianych przeciw prawem wobec osób zajmujących wymienione stanowiska w przypadkach bezpośredniego zagrożenia życia i zdrowia.

W przypadkach lekceważenia nakazów inspektorskich lub zaleceń społecznych. Konsekwentnych postaw piętnujących kierowników, których działanie prowadzi do bezpośredniego zagrożenia życia i zdrowia, oczekiwać należy od takich organów jak Państwowa Inspekcja Pracy, jak Państwowa Inspekcja Sanitarna, Generalna Prokuratura oraz prokuratury wojewódzkie, Wyższy Urząd Górniczy oraz okręgowe urzędy górnicze, oraz inne organy zewnętrznego nadzoru nad bezpieczeństwem i higieną pracy.

Należy stwierdzić, niestety, że część kierownictwa wymienionych organów nadzoru nie wyw1kzuje się obecnie z nałożonych na nie zadań. Nie wykazują oni niezbędnej aktywności w zakresie pociągania do osobistej odpowiedzialności kadr kierowniczych ewidentnie zaniedbujących i lekceważących warunki pracy załóg i przedyę-

16/6

biorących im podlegających. Łączy się to z braniem podstawowych kompetencji niejednokrotnie merytorycznych i postawami asekuracyjno-przystosowawczymi z unikaniem konfliktów, z konserwatyzmem i biernością w zakresie odnowy ochrony pravy,

Niektórzy kierownicy tych organów otaczają się ludźmi BMW - biernymi, miernymi i wiernymi, tępiąc jednostki myślące twórczo, lub choćby myślące inaczej niż oni sami.

Kierownicy nie prezentują postawy tutaj często padało to zdanie, niestety są to postawy betonu nomenklaturowego

er

17/1

kierownicy ci prezentują postawy. Tutaj często padało to zdanie. Niestety, są to postawy betnnu nomenklaturowego. Trzymają się kurczowo popłatnych stanowisk. I jak stwierdza prasa, w tej chwili cytuję "Politykę" nr. 9 z 1986 r. "pozostają w splocie uzależnień polityczno-gospodarczych uniemożliwiających działanie zgodne z ustawowymi kompetencjami i oczywiście ~~km~~ obowiązkami."

W związku z koniecznością zapewnienia organom ochrony pracy kompetentnych, wykwalifikowanych i samodzielnie myślących kadr postulujemy jako wniosek, całkowitą likwidację nomenklatury partyjnej we wszystkich stanowiskach państwowej inspekcji pracy, w państwowej inspekcji sanitarnej, w urzędach górniczych, w Radzie Ochrony Pracy przy Przewodniczącym Rady Państwa.

Postulujemy zarazem, aby Rada Ochrony Pracy przy Radzie Państwa, przy udziale Najwyższej Izby Kontroli oraz przedstawicieli związków zawodowych w roku obecnym 1989 dokonała weryfikacji pracowników, w szczególności kierownictwa organów zewnętrznego nadzoru nad bhp pod kątem respektowania przez nich przepisów ustaw regulujących działanie tych organów, zwłaszcza w zakresie tłumienia stosowania sankcji wobec winnych poważnych zaniedbań związanych z bezpieczeństwem i higieną pracy.

Dodatkowym instrumentem pozwalającym na uzyskanie możliwie obiektywnych, opartych na faktach danych może być przeprowadzenie wśród pracowników tych organów okresowych anonimowych badań socjologicznych oceniających pracę centralnych organów ochrony pracy. A zwłaszcza ich kierow-

er

17/2

nictwa. Dane uzyskane na tej drodze mogą pozwolić dodatkowo wykrywać nieprawidłowości funkcjonowania organów ochrony pracy no i oczywiście usprawnić ich działanie.

Problem trzeci - reprezentatywność i merytoryczne kompetencje Rady Ochrony Pracy przy Radzie Państwa. Skład osobowy oraz dotychczasowa działalność Rady Ochrony Pracy nie są znane społeczeństwu. Rada nie dała się poznać jako ciało efektywnie inicjujące zarówno poprawę bezpieczeństwa i higieny pracy, a także jako przewidziane to jest w związku z powołaniem, jako organ opiniujący stan działalności organów zewnętrznego nadzoru.

Z chwilą zakończenia kadencji obecnej Rady istnieje potrzeba podniesienia jej społecznej rangi jako kompetentnego reprezentatywnego i aktywnego naczelnego organu doradczo-opiniującego działalność Państwowej Inspekcji Pracy i innych organów nadzoru zewnętrznego nad bezpieczeństwem i higieną pracy.

Wniosek. W tym celu postulujemy, aby w składzie Rady znaleźli się w dostatecznej ilości przedstawiciele niezależnych organizacji związkowych. W tym myślę szczególnie o Niezależnym Związku Zawodowym "Solidarność". Oraz przedstawiciele samorządów pracowniczych.

Problem czwarty. Czynniki motywujące do dbałości o warunki bhp winny stać się kategorią ekonomiczną. Postulujemy stopniowe wdrażanie we wszystkich jednostkach gospodarczych metody dynamicznej oceny poziomu bezpieczeństwa i higieny pracy celem racjonalnego stosowania ekonomicznej odpowiedzialności kierownictwa i dozoru przedsiębiorstwa

er

17/3

oraz załogi za poziom warunków pracy. System ekonomicznej odpowiedzialności winien być oparty na motywacjach ekonomicznych na tyle silnych, aby każdy pracownik administracji, każdy członek załogi a zwłaszcza dyrektor i samorząd załogi szybko podejmowali przedsięwzięcia doraźne, no i przedsięwzięcia trwale poprawiające warunki pracy oraz wdrażali rozwiązania ergonomiczne.

Istotne przy tym jest, aby dynamiczne i kompleksowe kryteria oceny poziomu bezpieczeństwa i higieny pracy w przedsiębiorstwie uniemożliwiały ukrywanie złych skutków warunków pracy. Przecież dogłębna analiza tych zjawisk ujemnych, o których mówił przedmówca, ukrywanie wypadków przy pracy. Kij ma dwa końce. Jeżeli będziemy oceniać dyrektora, sztygara z ilości wypadków przy pracy, to ~~ję~~ jasnym jest ze wskaźników częstotliwości i ciężkości, że i sztygar i dyrektor będą przymykać oczy na nierzetelność tych lekkich, średnich wypadków. Ba, jest i druga strona - będą przenosić wypadki nie tylko - jak powiedział uprzejmy pan - spoza pracy do pracy. Ale jest odwrotna sytuacja, będą przenosi i przenoszą - są badania na to naukowe, wypadków pracy ~~za~~ poza pracą, gdyż wprowadzono przepis zrównujący odszkodowania w siedemdziesiątych latach

Dlatego chodzi o to, żeby przy tych kryteriach uniemożliwić ukrywanie złych skutków warunków pracy. Myślę tutaj o tym nierejestrowaniu, o którym mówił pan, mówię o fałszowaniu pomiarów natężenia szkodliwości, mówię nawet o ukrywaniu chorób zawodowych czy pochodzenia zawodowego.

er

17/4

Dlatego niezmiernie istotnym kryterium oceny poziomu bezpieczeństwa i higieny pracy powinna być cecha powtarzalności identycznych przyczyn pośrednich i bezpośrednich, które doprowadziły do zagrożeń wypadkowych lub chorób zawodowych. Stosowane aktualnie jednostronne liczbowe mierniki oceny poziomu bhp, takie jak powiedziałem przed chwilą, ogólna liczba wypadków przy pracy, albo wskaźniki częstotliwości i ciężkości wypadków przy pracy, oceniamy negatywnie.

Wymienione wskaźniki stosowane przez przeszło 45 lat przyczyniły się i trzeba powiedzieć wciąż przyczyniają się do nierzetelnej statystyki wypadków przy pracy - do łamania praworządności w zakresie zgłaszania i rejestracji tych wypadków, i nie tylko w górnictwie, są źródłem szkodliwej manipulacji oceniania stanu bezpieczeństwa pracy w Polsce i oczywiście hamują profilaktykę wypadków przy pracy.

Wniosek. Postulujemy wprowadzenie ocen przedsiębiorstwa w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy opartych m.in. na już wdrożonych kompleksowych przedsięwzięciach technicznych, organizacyjnych, względnie kształtujących postawy i zachowania, które zmierzają do likwidacji lub istotnego ograniczenia powtarzalnych przyczyn zagrożeń, które doprowadziły do wypadków, doprowadziły do chorób zawodowych, bądź para-zawodowych.

W związku z tym postulujemy, aby Ministerstwo Pracy wraz z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych przy udziale

er

17/5

Ministerstwa Przemysłu i Ministerstwa Finansów i Państwowej Inspekcji Pracy oraz Państwowej Inspekcji Sanitarnej w roku bieżącym opracowały koncepcję i przepisy wykonawcze oraz wdrożyły w zakładach pracy ekonomiczny system odpowiedzialności za warunki bezpieczeństwa i higieny pracy.

Proponujemy również, aby uchwalone zostały odpowiednie przepisy powołujące organy, które ustalać będą w oparciu o kryteria merytoryczne wysokość zróżnicowanej składki ubezpieczeniowej dla przedsiębiorstw.

Wnosimy także konieczność powstania uregulowań prawno-organizacyjnych, które określiłyby główną odpowiedzialność za stan warunków pracy kierownika zakładu oraz specyficzną odpowiedzialność wszystkich służb w zakładzie.

Problem następny, piąty. Konieczność doskonalenia badań zagrożeń wypadkowych i poprawy profilaktyki wypadków przy pracy. Wdrażanie systemu ekonomicznej odpowiedzialności za postęp w zakresie poprawy bezpieczeństwa urazowego pracy łączy się ściśle z doskonaleniem jakości rozpoznania zagrożeń wypadkowych. Skuteczna działalność profilaktyczna uzależniona jest od stałego doskonalenia analiz przed i powypadkowych, prospektywnych i retrospektywnych. W Polsce o 45 lat brak jest zalecanych ujednoliconych

W Polsce od 45 lat brak jest zalecanych, ujednoliconych, zalecanych przez rząd i państwowe organy nadzoru ze-wnętrznego nad bhp - jednolitych metod i systematyki badań zagrożeń wypadkowych.

Dzieje się tak mimo istnienia dużego, sprawdzonego w praktyce dorobku w tej dziedzinie. Uważamy, że powinny zostać dokonane zasadnicze zmiany treści i zakresu in-formacji w dokumentacji wypadkowej. Myślę tutaj o obowiązujących dokumentach GUS-owskich mianowicie karcie wypadku i protokole ustalania okoliczności i przyczyn wypadku, które są sporządzane w przedsiębiorstwie. Mianowicie chodzi o zmianę pod kątem ujawniania pośredniego sprawstwa i sprawców zagrożeń wypadkowych, tak bliskich - jak dalekich, które doprowadzają do wypadku przy pracy.

Zwracamy przy tym uwagę na istniejący dorobek w tej dziedzinie, zwłaszcza dokumentacji, Centralnego Instytu-tu Ochrony Pracy w Warszawie, który może być przydatny w wykorzystywaniu metod komputeryzacji i informacji z zakresu urazowości przy pracy.

Postulujemy, aby minister pracy wraz z Głównym Inspektorem Pracy ustalili i zalecili już w bieżącym roku stosowanie w przedsiębiorstwach, w usługach, w rolnictwie, w spółdzielczości - ramowej, jednolitej metodyki i systematyki badań zagrożeń wypadkowych wykorzy-stując w tym celu tuw. ~~kompleksową~~ kompleksową systematykę gałęzi Tol stosowaną już przez państwowych inspektorów prac cy od 1980-tych lat a ~~zprawników~~ sprawdzonych w 1983r. na badaniach około 500 wypadków śmiertelnych w Polsce.

Szósty problem - rezerwy oddziaływania bhp od strony organów wymiaru sprawiedliwości.

Oceniamy negatywnie dotychczasowe współdziałanie prokuratury z Państwową Inspekcją Pracy i Państwową Inspekcją Sanitarną na rzecz ujawniania a potem likwidowania rzeczywistych przyczyn zagrożeń, które doprowadziły do wypadków, do katastrof, a niekiedy w znacznej ilości chorób zawodowych i wypadków śmiertelnych. Do przyczyn tych należy przede wszystkim jaskrawe naruszenie przez kierownictwo zakładów obowiązujących przepisów i założeń bezpieczeństwa i higieny pracy.

Radykalnej zmiany wymaga tak stosunek jak i merytoryczna działalność organu wymiaru sprawiedliwości w stosunku do pośrednich sprawców zagrożeń zawodowych, tych bliskich i tych dalekich. Sprawców, którzy swoimi decyzjami swoim postępowaniem, albo brakiem tychże decyzji i brakiem tego postępowania doprowadzili do powstania ~~nie~~ niebezpiecznych zagrożeń wypadkowych, które niekiedy wywoływały zbiorowe wypadki śmiertelne i katastrofy.

Obecny stan nadzoru prokuratorskiego oraz działalność sądów nie sprzyja profilaktyce urazowości zawodowej. Wyroki skazujące w tego typu sprawach są bardzo rzadkie. Niejednokrotnie pomija się w nich odpowiedzialność pośrednich sprawców zagrożeń, co ewidentnie szkodzi profilaktyce wypadków przy pracy.

Wniosek: Istnieje społeczna i merytoryczna ~~potrzeba~~ potrzeba opracowania doraźnego i długoterminowego programu doskonalenia działalności organów sprawiedliwości w dziedzinie nadzoru nad realizacją ustawy o nadzorze, ochrony

pracy, w szczególności wypadkozawstwa.

Dlatego też postulujemy, aby prokurator generalny przy udziale specjalistów z zakresu wypadkozawstwa opracował program działań organizacyjnych doskonalących umiejętności praktyczne prokuratorów w zakresie autonomicznego, efektywnego udziału organów wymiaru sprawiedliwości w profilaktyce wypadków przy pracy.

Należy spowodować, bo już w najbliższym czasie, w każdej wojewódzkiej prokuraturze działał prokurator specjalista i konsultant w zakresie przeprowadzania śledztwa powypadkowego, będący doradcą dla innych prokuratorów w dziedzinie ujawniania pośredniego sprawstwa zagrożeń wypadkowych.

Problem 7, który chcemy wnieść tutaj pod obrady. Wpływ administracyjnej służby bhp na działalność dozoru i na postawy załóg w zakresie poprawy warunków pracy.

Naszym zdaniem niezbędne jest stałe doskonalenie działania około 20 tysięcznej kadry administracyjnej służby bhp w kraju, działającej w przedsiębiorstwach, na rzecz kształtowania przez nią postaw dozoru oraz dokonywania wnikliwych kontroli warunków pracy.

W tym celu uważamy za konieczne zniesienie nomenklatury wśród kadr kierowniczych służb bhp a następnie dokonania weryfikacji istniejących kadr ~~z~~ administracyjnej służby bhp pod kątem wiedzy merytorycznej i umiejętności wykorzystania jej w praktyce a także postawy zgodnej z funkcją zawodową.

Postulujemy także zagwarantowanie możliwości oceny

działań członków nadzoru, kierownictwa przez służby bhp.

Podporządkowanie służby bhp wyłącznie naczelnemu dyrektorowi przedsiębiorstwa, jako specjalistycznej służby przedsiębiorstwa.

Objęcie administracyjnej służby bhp siatką i warunkami płac identycznymi jak służby specjalistyczne p przedsiębiorstwa.

Wprowadzenie obowiązkowego, okresowego doskonalenia zawodowego prowadzonego pod nadzorem centrum nauczania i doskonalenia kadr przy Ministerstwie Pracy. Domagamy się też, aby pracownicy tej służby mieli prawo zrzeszania się w ramach organizacji terytorialnej lub branżowe celem systematycznego podnoszenia kwalifikacji oraz obrony własnych interesów zawodowych w celu wzmocnienia niezależności pracowników służb, o których mowa proponujemy aby zwalnianie lub przenoszenie inżynieryjno-technicznego personelu tych służb występowało jedynie za zgodą rady pracowniczej przedsiębiorstwa.

Wniosek: W związku z tym postulujemy wprowadzenie zmian w uchwale nr 36 Rady Ministrów z dnia 1 lutego 1974r., które umożliwią zatrudnienia na stanowiska ch administracyjnych służby bhp w przedsiębiorstwach wyłącznie osób w pełni kompetentnych, odpowiednio wykwalifikowanych i właściwie opłacanych.

Nowe przepisy powinny podporządkować wymienioną służbę wyłącznie kierownikowi przedsiębiorstwa.

Postulujemy również rozszerzenie par grafu 1 pkt.2 tej uchwały o zapis: "zwalnianie lub przenoszenie na inne stanowisko inżynieryjno-technicznych pracowników

administracyjnej służby bhp może dokonywać się wyłącznie za zgodą rady pracowniczej przedsiębiorstwa, w którym są oni zatrudnieni.

Wreszcie 8 problem. Nauczanie bezpieczeństwa i higieny pracy oraz ergonomii w szkolnictwie zawodowym wszystkich szczebli oraz okresowe doskonalenie w tym zakresie dyrektorów i nadzoru.

Posiadanie przez wszystkich uczestników procesu produkcyjnego wiedzy i umiejętności praktycznego postępowania w dziedzinach bezpieczeństwa i higieny pracy oraz ergonomii, oczywiście odpowiedniego do zakresu ich obowiązków, stanowi ustawową konieczność i wymóg.

Konieczność ta pozostaje jednak do chwili obecnej w znacznej mierze nie zrealizowana. W szkolnictwie zawodowym wszystkich szczebli przepisy te są bagatelizowane. Nie stosuje się powszechności nauczania bhp w szkołach zawodowych. Metody nauczania nie są dostosowane do celów nauczania i możliwości i potrzeb odbiorców. Treści programów są zdezaktualizowane. Merytoryczny poziom pomocy dydaktycznych często jest niewłaściwy a ich ilość tych pomocy jest niewielka.

Stwierdzamy od wielu lat brak przygotowanej

Stwierdamy od wielu lat brak przygotowanej kadry wykładowców dla wszystkich szczebli nauczania. Sprawdziany wiedzy po kursach BHPowskich prowadzonych dla kadr kierowniczych i dozoru mają często charakter formalny a niejednokrotnie fikcyjny. Wszystkie te czynniki prowadzą do deprecjacji problemu warunków pracy w szkoleniu i w nauczaniu.

2 Stąd wniosek postuluujemy, aby ministrowie pracy, edukacji, przysłu przy udziale innych zainteresowanych instytucji i organów opracowali w latach 1989-1990 organozacyjno-programowe zadania w zakresie szkolenia i doskonalenia wiedzy na temat BHP i ergonomii, proponujemy także wyasygnowanie dodatkowych środków na ten cel z budżetu państwa. I wreszcie problem dziesiąty - problem ~~xxxxxxx~~ złego stanu ochrony osobistych. Jest to zagadnienie poruszane bodajże na wszystkich posiedzeniach gdzie BHP jest omawiane, a więc chodzi i o administrację, chodzi o ruch związkowy, chodzi o wszystkie, wszystkie niemal instytucje zajmujące się ochroną pracy, Alarmujący stan produkcji zaopatrzenia załóg w ochrony osobiste został ponownie w całej rozciągłości powtórzony na posiedzeniu niedawnym, rady ochrony pracy mianowicie w lutym tego roku. Stan zaopatrzenia zgodnego z obowiązującymi normami obowiązującymi w tym zakresie przepisami pracowników niezbędnych dla bezpieczeństwa pracy sprzęt ochronny, w tym oczywiście odzież ochronną i roboczą jest od lat niedostateczny.

19/2

Wpływa to a powstawanie wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Powoduje nie tylko straty wynikające z traty zdrowia, czy nawet życia pracujących, ale i straty ekonomiczne, wynikające z ograniczenia wydajności, z poważnego pogorszenia jakości pracy wie u branżach krańcowa zła jakość wielu asortymentów ochron osobistych wzmacnia ryzyko uszkodzeń zawodowych,

Podjęmowane na przestrzeni dziesiątków lat decyzje i działania władz państwowych w zakresie uruchamiania właściwej ilościowo i jakościowo krajowej produkcji tych ochrony były niekonsekwentne i nigdy nie przyniosły dostatecznych efektów. Niska jakość różnych ochron wymienię tutaj rękawice, okulary, ochrony głowy, ochrony twarzy, obuwia, ochron słuchu itd. itd. powodowały i powodują ogromne straty ekonomiczne. Alarmujące jest zestawienie że wydatki na czele ochron osobistych od wielu, wielu lat znacznie przyskraczą wydatki na przedsięwzięcia służące trwale poprawie warunków pracy w przedsiębiorstwach.

Wniosek: postulujemy aby odpowiednie władze państwowe względniąc doświadczenia wynikające z dotychczasowych rozwiązań problemu ochron osobistych opracowały program ostatecznego, pozytywnego rozwiązania tej sprawy tak, aby przynajmniej obowiązujące przepisy w tym zakresie były realizowane. Należało zapewnić niezbędne moce produkcyjne. surowce i materiały oraz stworzyć mechanizmy ekonomiczne pozwalające na priorytetowe traktowanie problemu zaopatrzenia zakładów w ochrony osobiste.

19/3

Chciałbym dodać, że część ochron osobistych na pewno nie jesteśmy w stanie wyprodukować. W tej sytuacji jeżeli zagraża tam bezpośrednio to życiu i zdrowiu załóg należy importować te ochrony.

Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący:

Jeszcze może gwoli uzupełnienia pan Glapiński tylko króciutko, a potem proponowałbym przerwę na obiad, z tym że przed przerwą na obiad musimy się umówić co do następnego terminu. Mamy tu trzy propozycje terminów.

Proszę pan Glapiński.

19/4

Ob. Andrzej Glapiński:

Ponieważ w tym temacie powiedzieliśmy już sporo dodam jedynie trzy wnioski, jako konkretne propozycje mające na celu usprawnienia działań które były dotychczas referowane.

Po pierwsze należy jednoznacznie aktem prawnym ogra-
nić podział kompetencji pomiędzy państwową Inspekcją
Pracy i Urzędami górniczymi w zakresie sprawowania nadzoru
nad zakładami górniczymi.

Drugie: Wyższy urząd górniczy powinien być podporzą-
dkowany tak jak Państwowa Inspekcja Pracy przewodniczą-
cemu Radzie Państwa.

Trzecie: Należy zlikwidować kolegia do spraw wykro-
czeń przy urzędach górniczych i wprowadzić na wzór
państwowej inspekcji pracy system orzeczeń karno-
administracyjnych o nałożeniu grzywny.

Pragnę dodać, że wygłoszony przez r. Hannsena
referat i to co przed chwilą powiedziałem stanowi
uszczegółowienie wypowiedzi panów Krywulko i Grockiego
zaprezentowanych w dniu 20 lutego.

Prosimy zatem o łączne traktowanie poruszonych w
tych czterech wystąpieniach zagadnień.

Dziękuję bardzo za uwagę.

19/5

Przewodniczący: Dziękuję.

Są to ter.iny jutrzejszy dzi ą sobota, i niestety następny piątek i sobota. To są njabardziej dostępne termiony, wmkórych tutaj jest miejsce, technicznie to można przeprowadzi ć.

Proponowałbym do uzgodnienia wspó nych terminów ewentualnie.

ObJarpsław Szczepański:

To znaczy jeszcze uwaga, że to są terminy możliwości posiedzeń tu w tym budynku ewentualnie gdzieś mpże u was na przykład?

Ob. M.Gustek: Przepraszam bardzo czy strona solidar nościowo ma jakieś konkretne propozycje, czy to uzależnior est od sali?

Przewodniczący: Tak.

W pozostałych dniach jest po 4 - 5 zespołów dziennie.

Ob. Gustek: Ja proponuję ze strony grupy tutaj koalicyjno-rządowej piątek 10, to jest i ja myślę, że kolego Pietrzyk my to skończymy w piątek. Naprawdę, bo to przechodzi ludzkie pojęcie. Ja bym naprawdę sugero wał, żebyśmy to skończyli.

Można tutaj jeszcze przygotować 365 referatów a potem nad tym i tak ktoś musi siedzieć żeby tw rzył akty prawne.Powiedzmy sobie krótko w tym temacie jesteśmy za zmianą tego, tego i tego - podpisujemy i do przpdu.

Przewodniczący: Ja też tak myślę, że przy odrobie nie cierpliwości może w ten piątek nam się uda.

19/6

Z tym że akurat według tego ja wiem, że ten czas jest w miarę możliw^Sci tak rpnwy zabieramy przez różne strony, tylko strona OPZZ tego czasu najmniej zżyła bo jest w mniej licznym składzie i to może dlatego.

Jeżeli chodzi o uzgodnienie może tego terminu. to prosilibym pana Morica, czy ten piątek 10 by odpowiadał?

Ob. R.Moric: Uważam, że dlatego .noej czasu zużyliś my pobieża mamy ściśle sprecyzowane o co nam chodzi, mówimy tu w punktach i nie rozgadujemy się, nie motywu jemy tego. Nam się wydawało, że siedzimy w gronie^{w.g} fachowców^gorniczych.

J żeli chodzi o terkin pos edzenia, prawdę mówiąc jest to termin dosyć odległy. Nas by prędzej urządał termin środa-czwartek. Jeżeli można mnie się syda je, że nie musimy być związani z tą salą, że możemy ewentual nie nasze posiedzenia odbywać gdzieindziej.

Oczywiście, jeżeli drugie strony będa się upierały przed piątkiem to przyjmiemy to.

Przewodniczący: To jak panie pr ewodniczący Gustek piątek?

Ob. Gustek: Piątek, możemy i czwartek, może nawet i 8 jest dzień kobiet. Tylko mówię, żeby wybrać taki dzień żeby wszystkim odpowiadał.

Przewodniczący: Nam piątek odpowiada.- 10-tego.

19/7

ob. Gustek: Nam też odpowiada.

Przewodniczący: Wobec tego niech będzie 10-tego

Dziękuję.

Obecnie ogłaszam przerwę na spożycie obiadu.

Dziękuję.

Smacznego.

P r z e r w a

P o p r z e r w i e
=====

Przewodniczący: Nasza strona też chce teraz odczytać oświadczenie i żeby ono zostało przyjęte do protokołu.

Warszawa 3 marca 1989 r. Strona "Solidarności" w zespole górniczym oświadcza, że deastyczny wzrost cen w trakcie obrad stawia obrady w wyjątkowo niekorzystnym świetle. Podobną rolę pełnią również uchwalane przez Yejm ustawy. Protestujemy szczególnie przeciwko artykułowi 8 ustawy o konsolidacji gospodarki narodowej w wyniku którego w kopalniach warunki bezpieczeństwa pracy mogą ulec drastycznemu pogorszeniu. Uważamy, iż krajowi potrzebny jest spokój, zaś działania rządowe podczas obrad Okrągłego stołu przy czym ze szczególnym naciskiem podkreślamy tu uderzenie w poziom życia ludności i nie służą ani spokojowi, ani zaufaniu,

Jako przedstawiciele załóg górniczych zrzeszonych w NSZZ "Solidarność" chcemy prozumenia i skuteczne o rozwiązania nabrzmiałych problemów górnictwa i kraju

Za zespół górniczy NSZZ "Solidarność" A. Pietrzyk.
Dziękuję.

Czy w temacie bezpieczeństwa i higieny pracy ktoś chce zabrać głos?

Ob. M. Gustek: Jeżeli można panie przewodniczący, prosiłbym, aby zabrał w tej sprawie z naszej strony głos pan prof. Lipowczan.

20/2

Prof. Lipowczan: Adam:

Jestem ekspertem w grupie koalicyjno-rządowej. Ja nie będę polemizował wystąpieniem pana dr Hansena którego wysoce cenię i mogę powiedzieć, że na pracach pana dr Hannsena uczyłem się także ja zagadnień związanych z ochroną pracy. Stąd moje zdziwienie, że fachowiec tej klasy nie zadał sobie trudu aby przyjrzeć się jak wygląda organizacja zagadnień ochrony i bezpieczeństwa pracy w górnictwie.

Ponieważ to co przedstawił nam w bardzo obszernym i w większym zgodnym także z moim odczuciem wystąpieniu jest w znacznej mierze słuszne niewątpliwie w wymiarze kraju, ale napewno nie w wymiarze górnictwa. Wymagałoby to no przejścia punkt po punkcie, ale ponieważ pan dr Hannsen także nie posłużył się ilościowym ujęciem problemu, ja przytoczę tylko dwa przykłady, które niech ilustrują tę sytuację. Postulował pan między innymi - ażeby rozbudować dokumentację związaną z oceną wypadków. Otóż w górnictwie od 15 lat ta dokumentacja jest rozbudowana mniej więcej 8-krotnie do tych dokumentów. które pan był uprzejmy wymienić i badania socjologiczne prowadzone w górnictwie węgla kamiennego w tym temacie dały wynik, że to co nazywamy ukrywaniem wypadków przy pracy, jest spowodowane między innymi tym, a nawet nie między innym a przede wszystkim tym, że rozbudowana jest niezwykle dokumentacja wypadków przy pracy i sposób przeprowadzania dochodzeń powypadkowych, które chyba w żadnym innym przemyśle nie są tak drobiazgowo i precyzyjne jak właśnie w górnictwie.

20/3

Również konsekwencje, które ponoszą z tego tytułu osoby którym udowodniono wpływ na okoliczności powstania wypadku są znacznie ostrzejsze niż gdziekolwiek indziej. Ja nie jestem upoważniony do twierdzenia, czy to wystąpienie kwalifikowało się do Okrągłego stołu, czy tego naszego górniczego, czy też na wyższy szczebel, bo takie mam moje osobiste odczucie, ale nie jest to rolą eksperta. Natomiast chciałbym powrócić do tematu który był poruszony w drugim dniu naszego spotkania przez pana Krywałkę, a który diametralnie inne ujęcie znalazło się w opracowaniu pana dr Hannsena, mianowicie w pierwszego wypadku postulowano ażeby służby BJP z kopalni wyprowadzić, natomiast pan dr Hannsen postulował, ażeby służby BHP podporządkować naczelnemu dyrektorowi co zresztą od ponad 15 lat ma miejsce przez krótki okres było rzeczywiście inaczej, ale przedtem także służby BJP podlegały dyrektorowi kopalni czy dyrektorowi przedsiębiorstwa górniczego.

Stąd trudno jest zająć właściwą pozycję właściwie się ustosunkować do tej propozycji. Są to dwie sprzeczne - dwa sprzeczne wnioski. Natomiast jeżeli jednak przyjąć podjąć dyskusję na ten temat, to proponowałbym, ażeby spojrzeć na rolę służb BHP w kopalni od strony funkcji które te służby pełnią. Badania, które prowadzi instytut który mam przyjemność pracować, wykazaliśmy takich funkcji 7 i co najmniej 5 z nich ja zaraz je wymienię - pięć z tych funkcji wiąże się z niewątpliwą podległością kierownikowi kopalni, czy dyrektorowi kopalni.

TW

20/4

Jako pierwszą funkcję wyróżniamy inicjowanie i koordynację działań profilaktycznych, głównie w zakresie wykonywania poleceń organów nadzoru i kontroli. Pan prof. Zygałłowicz obszernie przedstawił służby, które zajmują się kontrolą niezależną od kopalni, które zajmują się kontrolą środowiska pracy w kopalni. Ja jeszcze dodam, że od 1978 roku w strukturze spółki węgla kamiennego obecnie przy przedsiębiorstwach funkcjonują jeszcze środowiska - laboratoria badań środowiskowych które także taką funkcję kontrolną z ramienia dyrektora przedsiębiorstwa pełnią.

Drugą funkcją jest udział w sprawnym przeprowadzeniu akcji wypadkowej, Ja nie mówię o kierownictwie, a sprawnym przeprowadzeniu akcji wypadkowej. Trzecią funkcją są dochodzenia powypadkowe, czwartą koordynacja rozpoznania parametrów środowiska pracy, piąte planowanie i programowanie oraz rozprowadzanie środków ochrony pracy, szóste szkolenie, planowanie, szkolenia rozpowszechnianie środków propagandy BHP i reszcie na siódmym miejscu statystyka wypadków i chorób zawodowych.

Jak z tego widać jeżeli obecne umiejscowienie służb BHP uznałoby się za nieprawidłowe, to gdyby doszło do wyłączenia ich z funkcji kopalni, to dyrektor kopalni tak nie będzie miał innego wyjścia, tylko będzie musiał od razu odtworzyć służby pod tą czy inną nazwą, ponieważ funkcje, które one spełniają są bezpośrednio związane z prawidłowym wykonywaniem zadań technicznych i organizacyjnych kopalni.

Dziękuję.

TW

20/5

Przewodniczący: Czy pan Moric ze swojej strony daje komuś głos?

Ob. R. Moric: Tak, dziękuję za przywołanie mnie do tablicy. Oczywiście damy też głos. Proszę Państwa! Problem związany ze zwalczaniem szkodliwości w pracy z ochroną pracownika w czasie procesu pracy jest tematem który jako związki zawodowe leży nam głęboko na sercu. Chcę powiedzieć to z naszej inicjatywy, przy naszym ~~udziale~~ udziale rozwoju się ruch s ołecznej inspekcji pracy, która w sposób pod kątem pa trząc przez przyznan pracownika dokonuje kontroli warunków pracy w zakładach pracy.

Wiemy, że jest cały szereg instytucji powołanych do kontroli warunków bezpieczeństwa pracy, cały szereg instytucji, które w sprawach bezpieczeństwa pracy podejmuje stanowiska. Jedną z takich najbliżiej związanych, najbliżiej stojących przy człowieku pracy w kopalni jest to służba BHP kopalniana. Jej usytuowanie budzi też nasze wątpliwości, to znaczy nie tyle, że jest ona w zakładzie pracy, ona tam powinna być i oby jak najbliżiej miejsca pracy, ale podległość naszym zdaniem może i nie całej służby BHP ale przynajmniej kierownika tej służby BHP podległość aparatowi administracyjnemu w zakładzie pracy powoduje niestety, że ta służba nie może być kierowana i nie jest kierowana w sposób należyty.

Biorąc pod uwagę, że pracownicy tej służby biorą udział w kolegiach powypadkowych i w jakiś sposób decydują o winie czy współwinie poszczególnych osób

20/6

w przypadkach wypadków w pracy zaistniałych, odzi się naszym zdaniem konieczność aby przynajmniej osoba nadzorująca tę słuObę nie była bezpośrednio wynagradzana w zakładzie pracy, który nadzoruje i nie była podległa służbowo kierownikowi nawet zakładu.

Uważamy, że o ile pozostanie ten system zarządzania jaki jst w tej chwili , jakim są przedsiębiorstwa wielozakładowe, szef tej służby BHŻ w kopalni pow9inien być pracownikiem etatowym tego przedsiębiorstwa wielozakładowego. Podlegać pod pion techniczny przedsiębiorstwie wielozakładowym. Jednocześnie swoje funkcje spełniać na terenie kopalni, zakładu pracy. Byłbym on czymś w ro zaju w naszej koncepcji takim inspektorem technicznym do spraw BHP, w danej kopalni. Takie jego usytuowanie potwołiłoby mu w sposób taki niezawisły kierować pracownikami pozostałymi inspektoami BHP, którzy byliby już pracowbikami kopalni.

Można by oczywiście - rozważaliśmy ewentualnie koncepcję, żeby wszyscy pracownicy służb BHP pracowali na szczeblu przedsiębiorstwa wielozakładowego, ale spowodowałoby to nadmierne rozbudowanie tej struktury etatowo, dlatego uważam ją za niecelową.

Jeżeli chodzi o sprawy związane z

TW

21/1

Jeżeli chodzi o sprawy związane z prawami kolegów przy urzędach górniczych, które orzekają o winie i karze zgadzamy się tutaj z propozycją i z wątpliwościami strony olidarnościowo-opozycyjnej, że takie usytuowanie stwarza niejako i prokuratora i tego kto wnosi oskarżenie, bo z tegoż są do urzędy górnicze, w roli i prokuratora i sędziego niejako w jednej osobie. Jeyt to oczywiście rozwiązanie przyjęte było przyjęte, było pomyślane w ten sposób, że kolegia do spraw wykroczeń te ogólne nie mają odpowiedniej merytorycznego przygotowania do rozstrzygania nie~~waż~~ bardzo takich technicznych, bardzo skomplikowanych i specyficznych zagadnień górniczych, tym niemniej teraz w dobie, kiedy spraw^a sądownictwa się u nas polepsza i ogólna jest tendencja do oddawania wszelkich praw spornych, wszelkich spraw, które rozstrzygają o winie i karze, pod niezawisłe organa, przychylamy się do tego stanowiska, że należałoby to przekazać do kolegów ogólnych, gdzie oczywiście należałoby w tym momencie utworzyć odpowiednie wyspecjalizowane piony.

Tyle wstępnie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący: Dziękuję.

Ob. M. Gustek: Jeżeliby można prosić panie przewodniczący o głos dla pana Zygańkowskiego.

Przewodniczący: Może przed zabraniem głosu Wiktor Krywulski, bo jako że trochę wcześniej też kolejka była.

21/2

Dr Wiktor Krywulko: My tutaj wyrażaliśmy takie jak gdyby zdanie, to znaczy nie wyraziliśmy tego w naszym referacie, że my chcemy odizolować służby bjp od zakładów pracy tego w referacie naszym nie było, ja tylko powiedziałem to przed kamerami telewizyjnymi, a mamy na względzie, mieliśmy na względzie i mamy cały czas słowo odizolowanie w sensie wykonawczym. Kompetencji wykonawczych, w sensie tym, że większa odpowiedzialność służb BHP i poszczególnych pionów itd, które by się tymi sprawami zajmowały, a nie jak gdyby odizolowanie częściowo te od zakładu pracy i zdjęcia odpowiedzialności z dyrektora naczelnego czy też technicznego, jak aktualnie tam jest różnie usytuowane.

My obstajemy przy swoim stanowisku, że odpowiedzialność główna i podstawowa ciąży na dyrektora naczelnym, nigdy nie technicznym i on osobiście odpowiada za sprawy BJP na zakładzie pracy. Poza tym w związku z referatem pana Zygałłowicza to jesteśmy zgodni co do tego, że przepisy w górnictwie są rzeczywiście wspaniałe ale teraz chodzi o sprawę ich realizacji.

Wszystkie punkty, które tu mamy wymienione w naszym referacie, pana Hannsena są poparte dowodami faktami, badaniami i tak to niestety w górnictwie wygląda. Wygląda to tak, jak my tutaj wnosimy. Jest to nie realizowane, jest to nie przestrzegane, a wręcz jest to spychane ze szczebla na szczebelek, ludzie są tam

21/3

nieodpowiedzialni, nie mówię, że wszyscy gremialnie, ale jest masa ludzi niekompetentnych, którzy się zajmują sprawami BHP, głównie na zakładzie pracy wygląda to w ten sposób, że jest to przepraszam za wyrażenie, ale jest to śmietnik ludzi zdegenerowanych na innych stanowiskach, którzy znajdują zatrudnienie w wydziale bhp. Tak to niestety wygląda i to na razie tyle co chciałem wnieść do tej sprawy.

Przewodniczący: Proszę panie przewodniczący Gustek.

Ob. Gustek: Jeżeli można prosić, to bym prosił pana Zygańkiewicza.

21/4

Ob. Zygałłowicz: Ja na samym wstępie chciałem bardzo ostro zaprotestować przeciwko gołosłownym stwierdzeniom w referacji, dr Hannsena, że się czuję osobiście urażony jako członek kierownictwa wyższego urzędu górniczego, że w ten sposób zupełnie bez żadnych dowodów rzucam się na nas kalumnie. To nie jest sposób na to. żebyśmy w ten sposób nymto-żebyśmy w ten sposób prowadzili dyskusję. To jest rzecz pierwsza. Rzecz druga referat, który wysłuchaliśmy, pana dr Hannsena jest oczywiście bardzo ciekawy i pouczający, niemniej jednak ja jeszcze raz potwierdzam że byłoby nam bardzo ogromnie miło usłyszeć gdyby pan doktor był taki dobry i przy najmniej sprawdził na jednej z kopalń jak wygląda organizacja służb bhp i ochrony pracy w kopalniach, przynajmniej połowa z tego referatu musiałyby wtedy ulec zasadniczej zmianie. Ja tu chciałem podkreślić że oryunkładowo nomenklatury w służbach bhp nie ma już kilku lat, żadne wymogi nomenklatury w służbach bhp nie obowiązują.

To jest następna sprawa - skoro jestem przy głosie chciałem również zająć stanowisko odnośnie wyciągania przez nas w szczególności przez urzędy górnicze, których jest to obowiązkiem ustawowym, konsekwencji za naruszanie przepisów. Jest to przez nas wykonywane jako sporządzanie wniosków do kolegów do spraw wykroczeń i komisji dyscyplinarnych, które są umiejscowione przy naszych

21/5

urzędach, ale ławnicy tych komisji wybijani są spośród prac wników przemysłu jak również z pomiędzy członków i działaczy związków zawodowych. Ja uważam za zupełnie niewskazane to, co tu przewodniczący Moric proponował ażeby kolegia do spraw wykroczeń ogólne zajmowały się sprawami wykroczeń górniczych, Są to zupełnie inne wykroczenia, czy w tym samym kolegium, w którym będą kogoś złodzieja kieszonkowego karać, w tym samym ma górnik ciężko pracujący być karany? Za to że naruszył przepis bezpieczeństwa?

To uraga godności górnika, po to są odrębne kolegia do spraw wykroczeń i odrębne komisje dyscyplinarne. Dziękuję.

Przewodniczący: Dziękuję.

Ob. Gustek: Panowie przewodniczący? Można jeszcze dyskutować dużo na ten temat, ale ja uważam, że jesteśmy tu w tej sprawie akurat bardzo zbieżni wszyscy, to znaczy wszyscy jesteśmy za tym, żeby bezpieczeństwo pracy w górnictwie było lepsze, To jest podstawowa sprawa.

Druga sprawa istnieje cała gama przepisów różnego szczebla które nas wszystkich wymagają udoskonalenia. Z zacięciem wysłuchałem referatu pana prof. Hannsen tam jest też parę spraw zbieżnych z naszym stanowiskiem Oczywiście ja z góry nie chciałbym tutaj na stolik górniczy wkładać spraw bardzo wysokich. Nie wiem czy to akurat jest tutaj prokuratorskich, tej przy Radzie Państwa, komisji, czy rady. Ja mam taką konkretną

21/6

propozycją. W zasadzie to według mnie mouch odczuć to co dotyczy spraw górnictwa i górników to tu do tej sprawy jesteśmy zgodni. Żeby może powołać grupę redakcyjną i żeby gruba redakcyjny nam zrobiła króciutki czy krótki stanowisko, które by my mogli wszyscy trzej podpisać, a te sprawy referowane tu przez poszczególne branże górnicze i przez poszczególne czy federacje związkowe czy stronę opozycyjną, przedłożyć i dać to jako pakiet spraw do rozpatrzenia jako nasze stanowisko do rozpatrzenia przez głównie ministerszwo pracy i polityki społecznej, bo to głównie tam te sprawy dotyczą, żeby one biegły już w normalnym trybie. ~~xxxxxx~~ bo taki będzie prawdopodobnie skutek wszystkich naszych domówionych i nawet niedomówionych spraw.

Taka jest moja konkretna propozycja i ze swojej strony, ze strony tutaj koalicyjno-rządowej do tego zespołu redakcyjnego proponuję pana

22/1

Do tego zespołu redakcyjnego proponuję pana
Zygadłowicza, prof. Lipowczana i pana Rembierza.

Przewodniczący:

Jeszcze przedtem proszę o zabranie głosu pana
Hannsen.

ob. Hannsen:

Uważam propozycje przed chwilą przewodniczącego
strony rządowo-koalicyjnej za bardzo rozsądną i słuszną.
Mianowicie - trzeba zdawać sobie sprawę, proszę państwa,
omawiając problem warunków pracy załóg a więc problem
życia i zdrowia nie tylko ich, ale i bytujących, że
omawiamy szczególne zagadnienie i nie możemy potraktować
je tak jak czasami to bywa na prezydium rządu.

I należałoby zdawać sobie też sprawę - że żaden
z dotychczas istniejących stołów i stolików problemu
bezpieczeństwa i higieny pracy w Polsce nie podniósł .
Jedyną okazją było , że tu , właśnie u państwa sprawa
została postawiona. I ja uważam, że to jest rzecz
naturalna, bo górnictwo nie może iść wprzód bez bezpieczeń
stwa i higieny pracy. Tak samo zresztą i energetyka. To są
m.in. te dwie branże, które są ze sobą zespolone
nierozdzielnie.

Dlatego też z całą świadomości wiemy, że szereg
zagadnień jak gdyby przerasta zainteresowanie strony
branżowe, przepraszam że powiem, wąskobranżowej górnictwa.
I górnictwa skalnego i innego i węglowego.

Ale popatrzmy na te sprawy w płaszczyźnie ogólnie-

TWiśn.

22/2

państwowej. W sprawie dotyczącej nie tylko tej poważnej, pół-milionowej przeszło kadry górników, ale w skali 10-12 milionów zatrudnionych.

Dlatego proszę uprzejmie do tych zagadnień, które zostały poruszone w imieniu NSZZ "Solidarność" podchodzić właśnie w kontekście - powiedziałbym - wszystkich zatrudnionych.

Istnieje cały szereg, proszę państwa, elementów, do których powinienem się ustosunkować, ale co do puerwszej to właśnie, że zgadzam się z tą propozycją, że należałoby niewątpliwie wydobyć zagadnienia górnicze, które są. Ale w żadnym przypadku z punktu widzenia społecznego. Uważam, że wpisać tam należy wszystkie elementy istniejące jako stanowisko "Solidarności" utrzymać.

Chciałem, jeżeli czuje się urażony przedstawiciel Urzędu Dozoru Technicznego - ja nie wymieniałem z imienia tego urzędu, jako urzędu, który nie realizuje ustawowych uprawnień w dziedzinie sankcji. Mówiłem, że istnieją tego rodzaju instytucje państwowe, wymieniałem ich cały szereg, które nie realizują niestety posiadanych uprawnień, zwłaszcza w sytuacjach, kiedy trzeba wkroczyć

Także samo chciałem się ustosunkować krótko do wypowiedzi związanych z przedstawicielem strony rządowej. To, że macie aż 18 druków, które ten męczennik - służba by ma wypełnić w związku z wypadkiem przy pracy, to dla mnie jest obrazem pewnej degeneracji biurokratycznej. Uważam, że największą, że tak powiem, szkodę dla spraw ochrony pracy i bezpieczeństwa wypadkowego robią ci, którzy z miejsca szukają winnych. To jest e

~~18~~ 22/3

jedną z najgorszych plag. Jeszcze pamiętam w latach 50. i 60. Telex otrzymuje kopalnia - kto został ukarany w pierwszym rządzie - podpis taki minister albo minister Mitrega. Kto został ukarany. Nie jakie były okoliczności i przyczyny, tylko kogo ukaraliście.

No i w takiej sytuacji w niejednym zakładzie tu na lewo, na prawo rozdaje się...

Nie dochodzi się do istoty zagadnień żeby drugi raz do takiego zdarzenia nie doszło. Nie dochodzi się. Dlatego też przy badaniach wypadków przy pracy, ja nie przywiązuję właśnie wagi zasadniczej, a tu ciągle się mówi - winny, winny, Przecież ostatecznie niewątpliwie jest zagadnienie odpowiedzialności, ale nie fetyszyzujemy i nie sprowadzamy problematyki najczęściej, że winny m jest poszkodowany. A cynicznie mówiąc, bo on nie ma już nic do powiedzenia.

Dlatego też cały szereg elementów nie sposób jest tutaj szerzej się do tego ustosunkowywać. A więc chciałem podziękować uprzejmie, że większość wypowiedzi akceptowała zawarte w naszym referacie elementy, jako istotne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący:

Dziękuję. Do powołania zespołu z naszej strony proponuję pana Krywulkę Wiktora, Glapińskiego Andrzeja i pana Arwida Hannsema.

ob.Moric:

Ze strony OPZZ - Ryszard Zbrzyzny.

Minister Gustek:

Ja myślę, że zobowiązemy tą grupę redakcyjną żeby nam na przyszłe posiedzenie przygotowała gotowy tekst.

Przewodniczący:

Tk, oczywiście, też tak myślę.

Nie wiemy jak daleko jest ta wcześniej powołana grupa do tych trzech tematów.

Min.Gustek:

Panie przewodniczący to są sprawy wypadków, chorób - ja tak skrótowo to mówię. Jeśli można to bym prosił o udzielenie w tej sprawie głosu panu dyr. Andruszczukowi.

Ob.Moric :

Ja tak tylko w kwestii formalnej. Wiecie panowie, że termin jest przsunięty na sobotę. Administracja tego budynku tego dokonała, o czym informuję, bo to może być interesujące.

Ob.Pietrzyk:

~~tu~~ Czy mamy rozumieć, że z 10 na 11 marca?

Proszę państwa, zmienił się termin i musimy podjąć tu kolejną poważną decyzję.

/Głos: zakładając pełną dobrowolność/.

Oczywiście.

22/5

Min.Gustek:

Panie przewodniczący Moric i panie przewodniczący Pietrzyk. Ja wyrażam głębokie przekonanie, że obojętnie w którym dniu w przyszłym tygodniu to zrobimy, że to będzie - żałuję - ale nasze ostatnie posiedzenie.

Ale na wszelki wypadek zarezerwujmy sobie już na kolejny tydzień jakieś miejsce żeby nas nie wyprzedzali. Bo my tak jakoś na samym końcu. I tych górników gonimy i my też gonimy się w soboty do roboty.

nb.Moric

Terminy na 20x 20 też są już zaklepane.

Ob. Pietrzyk - Przewodniczący:-

Z tego co zauważyłem, to inni w soboty też pracują intensywnie.

/Głos z sali: kolejjarze/

Nie ja mówię tutaj o tych innych podzespołach, zespołach.

To co - czy przystajemy na sobotę na 11 marca?

Prosiłbym o dokonanie wspólnych ustaleń ponieważ musimy się w tym temacie dogadać.

Min.Gustek:

No ja uważam, że musimy przyjąć, bo jak nie ma innego miejsca a jest zasada taka, że tutaj się odbywają te posiedzenia, to jak nie ma innego czasu tylko w sobotę. No to z przykrością, ale muszę się zgodzić na sobotę.

To znaczy nie z przykrością w stosunku do panów przewodniczących, tylko z przykrością do organizatorów.

Dziękuję bardzo.

22/6

Przewodniczący:

Jakie jest stanowisko panów z OPZZ w tej sprawie.

/Głos na wycieczniku/

To zgoda - sobota 11 marca godzina 10.00.

Min.Gustek:

Ale jednocześnie bym prosił żeby od razu zarezer-
wować jakiś ~~xx~~ termin na następny jeszcze tydzień po 11
marca.

TW

23/1

Od razu zarezerwować jakiś termin na po 10-tym po 1-tym.

Przewodniczący: Czy w temacie wypadki, choroby zawodowe pana strony chce zabrać głos panie przewodniczący? Proszę

Ob. Gustek: Właśnie prosiłem o udzielenie głosu pana Andryszczakowi.

Ob. Andryszczak: Dziękuję panie przewodniczący! S anowni ebrani!

Mam zaszczyt przedstawić stanowisko strony rządowo koalicyjnej dotyczące problematyki odszkodowań z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych oraz emerytur i rent. Stanowisko to które żeśmy przygotowali uwzględnia dotychczasowy przebieg dyskusji nad tym zagadnieniem mogliśmy to zaobserwować w wypowiedzi pana prof. Zielińskiego i pana mec. Piotrowskiego. Stanowisko strony rządowo-koalicyjnej przedstawia się w sposób następujący.

Pierwsze - w zakresie odszkodowań z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. W związku z tym iż rozwiązania przyjęte w obecnie obowiązującym systemie świadczeń nie rekompensują w pełni szód poniesionych w związku z wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową konieczne jest wprowadzenie zmian tego systemu. Zmiany te powinny polegać na opracowaniu korzystnego dla poszkodowanego pracownika, a w razie jego śmierci członków rodziny, systemu odszkodowań zapewniającego

pełną kompensatę poniesionych szkód. W tym celu niezbędne jest dokonanie odpowiedniej zmiany obowiązującego systemu prawnego, który może polegać na wprowadzeniu opartego na przepisach prawa cywilnego uzupełniającego systemu odszkodowań z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych w zakresie nie objętym systemem ubezpieczeń społecznych, lub opracowanie nowej ustawy, mówiącej skrótowo wypadkowej regulującej w sposób kompleksowy całość odszkodowań z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Gwarantującą uzyskanie w sposób możliwie szybki i nieskomplikowany pełnej rekompensaty poniesionych przez pracownika szkód.

Po drugie - w zakresie świadczeń z ubezpieczenia społecznego rozumiem ówczesne to emerytury i renty - obowiązujący system świadczeń ubezpieczeniowych zawiera wiele krytykowanych rozwiązań polegających między innymi na: nieadekwatnych do obecnych warunków regulacjach nie odpowiadających potrzebom społecznym. Dyskusyjne są również niektóre zasady i kryteria udzielania świadczeń. Ich wymiar oraz mechanizmy gwarantujące ich realność.

Z tego względu konieczne jest wprowadzenie stosownych zmian w obowiązującym systemie ubezpieczeń. Przy jednoczesnym utrzymaniu istniejących preferencji dla poszczególnych grup zawodowych. W związku z tym w nowym projektowanym rozumieniu systemu emerytalno-rentowego należy:

1/ ustalić odrębną regulację ustawową dotyczącą emerytur i rent górniczych, zachowaniem nabytych przywi-

23/3

lejów.

2/ Utrzymać dotychczasowe uprawnienia w zakresie emerytury i renty dla pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach to jest wiek 60 lat i dla mężczyzn i 55 lat dla kobiet oraz dodatki do emerytur i rent.

3/ wprowadzić emerytury bez względu na wiek po przepracowaniu 40 lat.

4/ Utrzymać dotychczasowy okres ustalania podstawy wymiaru świadczeń z ostatnich 12 miesięcy zatrudnienia.

5/ Stworzyć możliwości dodatkowego dobrowolnego ubezpieczenia na koszt własny pracownika.

6/ Definitywnie rozwiązać problem tzw. starego portfela emerytur i rent.

7/ Określić nowe zasady ustalania uprawnień i wysokości rent inwalidzkich.

8/ wprowadzić świadczenia wyrównawcze dla pracowników którzy wskutek wypadków przy pracy lub choroby zawodowej nie zostali zaliczeni do żadnej z grup inwalidów, lecz w związku z przeniesieniem dotychczasowej pracy osiągają niższe wynagrodzenie.

9/ Przewidzieć w pracach komisji do spraw inwalidstwa i zatrudnienia udział lekarzy u którego leczył się pracownik.

10/ Rozszerzyć wykaz chorób zawodowych o choroby kręgosłupa i reumatyczne.

Jednocześnie uwzględniając - mówię to w tej chwili od siebie - charakter zgłoszonych postulatów oraz biorąc pod uwagę że nie wszystkie były w pełni uzasadnione,

23/4

proponujemy powołać grupę roboczą w celu szczegółowego przexyskutowania i przedstawienia propozycji dotyczących:

1/ zreformowania systemu świadczeń w naturze, a głównie zaopatrzenia w środki protetyczne i inne.

2/podwyższenia wysokości dodatków pielęgnacyjnych i wprowadzenia tych dodatków dla drugiej grupy inwalidów

3/Podwyższenie jednorazowego odszkodowania za jeden procent uszczerbku na zdrowiu wskutek wypadku przy pracy lub zachorow y zadowoej. Chodzi po prostu o określenie wysokości, o kwotowe, jak to będzie się kształtowało

4/ Wliczania okresu pobierania rebty inwalidzk ej do stażu pracy dla celów emerytalno-rentowych.

5/ obniżenie powszechnie yobowiązującego wieku emerytalnego do 60 lat dla mężczyzn i 55 lat dla kobiet. Nie do tej pory to uhasadnione i uargumentowane.

6/ Objęcia ustawą i zaopatrzeniu emerytralnym górników pracowników fórnictwa odkrywkowego węgla brunatnego Na iążuję tutaj do tych porównań, które dotyczyły górników siarki.

7/ zapewnienie wolnego wyboru opieki lekarskiej. To byłyby te tematy do dyskusji.

Jaka jest reasumpcja tego naszego stanowiska?
Z uwagi na to, że całokształt zagadnień zawartych

TW

24/1

Z uwagi na to, że cała kszta ła zagadnień zawartych w przedytawionym stanowisku dotyczy nie tylko pracowni ów górnictwa, lec ogó ła zatrudnionych ich realizacja w naszym przekonaniu przekracza określone kompetencje dla zespołu górniczego, W zwi ąz u z czym proponujemy to stanowisko, to o któ ym mówiałem w poprawkach, w każdym bądź razie mówię już o stanowisku przyjętym, przez podzespół - do zespołu gospodarki i polityki społecznej.

Dla uzasadnienia tego co powiedziałem chciałem powiedzieć, żeśmy kierowali się dwoma podstawowymi przesłankami formułując to stanowisko, a pierwsza przesłanka sprowadzała się do tego, że zaspokajanie potrzeb pracowników i ich rodzin w zwi ązku z wypadkami przy pracy nigdy nie należało do wyłącznej kompetencji sądu dał temu wyraz pan proc. Zieliński na co się zgodził pan mec. Piotrowski.

Realizacja natomiast tych roszczeń w tym trybie mówię o trybie sądowym - miała charakter uzupełniający poza podstawowymi w tym zakresie systemem świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Dokonaliśmy przeglądu wszystkich przepisów poczynając od ustaw, jeszcze zaborców i nigdzie żeśmy nie stwierdzili, aby można było kiedykolwiek na terytorium Polski dochodzić do roszczeń pełnych odszkodowawczych z tytułu ubezpieczeń i chę bony zawodowej przed sądem

Poza tym drugą przesłankę uż ył łem a miano wcie tą, że żadne z obowiązujących dotychczas systemów realizacji roszczeń w zwi ązku z wypadkami przy pracy

nie był doskonały. Każdy z nich w naszym przekonaniu zawierał mankamenty. Nie był od nich wolny system obowiązujący do 1968 mówię o dekreście z 1944 roku, który dopuszczał możliwość dochodzenia przed sądem odszkodowań wyrównawczych, ale wynikały z tego między innymi takie utrudnienia jak konieczność udowodnienia winy zakładowi pracy przed sądem, swoboda uznania sądów w zakresie miarkowania wysokości odszkodowania, długo trwałość procesu, szczególnie wtedy, gdy strony przy pomocy biegłych kwestionowały ustalenia powypadkowe, a poza tym wielokrotność zaskarżania orzeczeń sądowych.

Natomiast aktualnie obowiązujący system ma te niedoskonałości o których tu już mówiono na tej sali sztywność granic ustalana w wysokości odszkodowania, procentowe ustalanie odszkodowania, a z drugiej strony inflacja zmiana warunków i niemożliwość dochodzenia pełnej rekompensaty przez pracownika z zakładu ubezpieczeń oraz od zakładu pracy.

I to tyle dziękuję.

Przewodniczący: Dziękuję.

W związku z tym że jest nieobecny na sali mec. Piotrowski zwracam się o umożliwienie tego referatu naszej stronie, tego tekstu.

Dziękuję.

W dniu dzisiejszym oczywiście.

Ob. Nowacki: Jan: Chciałem zapytać jest pewne niejasność dla mnie w przedstawionym stanowisku

mianowicie tam znalazło się takie sformułowanie, iż zamierza się w tym pakiecie propozycji wprowadzić świadczenia wyrównawcze dla tych osób, które uległy wypadkowi przy pracy i sprawność zawodowa uległa obniżeniu, ale nie zostały zaliczone do żadnej grupy inwalidzkiej. Otóż takie świadczenia przecież istnieją, więc ja rozumiem, że tu chodzi o zwiększenie tych świadczeń wyrównawczych, bo w chwili obecnej pracownik otrzymuje przeniesiony do innej pracy, albo 3-miesięczne albo 6-miesięczny dodatek wyrównawczy. Ja rozumiem, że chodzi po prostu o zwiększenie wymiaru tego dodatku wyrównawczego.

To proponowałbym taką poprawkę uczynić, że tu chodzi wyraźnie o zwiększenie wymiaru dodatku.

Przewodniczący: Przyjmuje tę zmianę.

Czy pan panie Moric w tej sprawie?

Ob. R. Moric: Nie, po przekazaniu materiałów my się ustosunkujemy, on w dużej mierze konsumuje nasze propozycje.

Przewodniczący:

Panie przewodniczący Gustek ja w związku z tym jako że jest już prawie godzina 16_ a ten ostatni ~~ten~~ materiał byśmy też chcieli mieć i ustosunkować się do niego, proponowałbym zakończyć ten dzień dzisiejszym

Ob. M. Gustek: Panowie przewodniczący! Ja myślę, że w tej chwili w tych sprawach też nie mamy rozbieżności i zasadniczych co będziemy tu jeszcze prezentować, posadź

my trzech ludzi niech na przyszły tydzień nam przygotuj tekst do podpisania.

Naprawdę już musimy jak w czym, ale o to, żeby górnikom było lepiej to to się wszyscy zgadzamy.

Przewodniczący Pietrzyk: Tak bardzo dobra propozycja przyjmujemy.

Okazuje się, że tekst jest gotowy i możemy przedstawić do podpisu.

Ob. Piotrowski: Jest gotowy tekst protokołu rozbieżności, wszystkie trzy strony dały.

Ob. Gustek: Panie przewodniczący można prosić o głos? My mówimy zdaje się z panem mecenasem Piotrowskim o różnych sprawach. Ja proponowałem do tematu bezpieczeństwa pracy, żeby te trzy osoby i ja nie widzę protokołu rozbieżności, tylko widzę uzgodnioną sprawę. Natomiast protokół rozbieżności jest do podpisania ten który mamy z rannej sprawy w sprawie tych trzech podstawowych spraw. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący: Tak, oczywiście nastąpiło małe nieporozumienie. Proszę pana Piotrowski.

Ob. Piotrowski: Według mnie to nie ma żadnego nieporozumienia, Zespół został powołany do opracowania zagadnienia odpowiedzialności majątkowej za wypadki przy pracy i choroby zawodowe, a ja zgłaszam, że jest gotowy tekst protokołu rozbieżności w przedmiocie czasu pracy, organizacji finansowej itd.

Ob. R.Moric: Proszę Państwa? Nie wiem skąd taki optymizm, bo z tego co ja wiem tak mi doniesinio przynajmniej orzed chwoła że protkół rozbieżności ta jego strona tytułowa uległa zmianie i mpj zesppł redakcyjny udał się ponownie przeanalizować tę sytuację, Nasz tekst w zakresie n zego stanowiska nie jest jeszcze gotowy na tę porę.

Przewodniczący: To wniosek nasuwa się jsden. Przekładamy to do jednego innego spotkania.

Czy zmieniło się coś w tej sprqwie pisma, które poszło do ministra Wilczka, czy jest jakaś wiadomość no o w tej sprawie tych wewnętrznych porozumień w kopalnch wałbrzyskich lubińskich? Czy można coś na ten temat prosimy.

Ob. Gustek: Przykro mi bardzo, ale nie mam żadnych informacji na ten temat.

Przewodniczący: Terminy mamy zaklepane: sobota 11 godzina 10 i wtorek 14 godzina 10, z tym że ten ddugo termin nie jest obowiązkowy do odsiedzenia.

x x x

Inu. 46063